Nr. 22. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 27 Stycznia 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.
Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.
Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piolina,** ulica Legjonów 9.
Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy", — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hajcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapczyca ul. Jagiellońska l. 7.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 31, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sosnowski. **W Tarnowie** M. Rackel. **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Wołanie o rozum

Kraków, 26 stycznia.

Przed przeszło sześciu tysiącami ludzi w dniu 21 bm. w Central Hall w Westminsterze wygłosił Lloyd George zapowiadaną już od jego powrotu wielką mowę polityczną. Była ona wielką nietylko dlatego że wygłoszona została na ogromnem zgromadzeniu, że trwała półtorej godziny, ale także i przedewszystkiem dlatego, że od początku do końca zawierała myśli trafne i słuszne, że premjer angielski wypowiedział w niej to, co od dawna w całej Europie i całym świecie cywilizowanym ludzie rozumni myślą.

Wszystkie wywody Lloyd Georgea miały jedną tezę główną, którą w najrozmaitszych wariantach stale powtarzał: narody muszą wrócić do rozumu, zdrowy rozsądek musi stać się instancją rozstrzygającą o stosunkach wzajemnych ludów i współżyciu narodów. Dla udowodnienia słuszności niewątpliwej tych prostych zdań premjer angielski mówił w sposób dobitny przez półtorej godziny. Nie jest to z powodu, że wiele. Aby cel, który w mowie swej wytknął narodom — mianowicie powrót do rozumu — rzeczywiście osiągnąć, trzeba mówić to nie przez półtorej godziny; to nie w jednem miejscu, lecz w każdem, gdzie kolwiek znajdą się uszy do słuchania chętne.

Lloyd George zaczął od stwierdzenia, że położenie całego świata jest bardzo ciężkie. Handel zaś międzynarodowy znajduje się w położeniu gorszem, niż kiedykolwiek. Przyczyną tego jest nieufność wzajemna narodów. Bez ufności zaś nie może być kredytu, bez kredytu niema handlu, a bez handlu niema warunków bytu dla narodów angielskiego zwłaszcza, jak i innych. Warunkiem przywrócenia ufności wzajemnej jest utrwalenie pokoju. Musi on opierać się na silnej podstawie, którą z kolei może być tylko trwałe porozumienie narodów. Porozumienie zaś takie jest możliwe do osiągnięcia tylko przez częste osobiste stykanie się mężów rządzących i wspólne narady. Premjer angielski jest dlatego przekonanym zwolennikiem konferencyj. Konferencja w Waszyngtonie była właśnie jednym z takich zjazdów i osobistych narad. Osiągnęła też ten cel ogromny, że co do całego szeregu bardzo trudnych i zawiłych kwestyj, które traktowane metodami starej dyplomacji byłyby niemożliwe do rozwiązania, osiągnięto porozumienie. Najwięcej sporów wynika z zawiści wzajemnej. A ta może być usunięta tylko przez wzajemną wymianę rozumnych myśli. Europa pełna jest starych nienawiści, starych współzawodnictw, starych zawiści i starych kłótni. Stąd też taki niepokój w Europie.

»Zajmując się jakimkolwiek problemem europejskim — ciągnął Lloyd George dalej — spostrzega się odrazu, że wymaga on niewyczerpanej cierpliwości, uporu i energji, które nie powinny się dać odstraszyć żadnem niepowodzeniem. Ludzie, którzy mówią, że Europę można w ciągu dwóch lub trzech lat wyprowadzić z jej położenia obecnego, albo nie znają rzeczywistych stosunków, albo świadomie wprowadzają w błąd swoich słuchaczy. Wypadki we Francji dowodzą, jak ostrożnym potrzeba być przy nagromadzonych tak wielkich zapasach nienawiści. A jednak istnieje tylko jedna droga dla wyjścia z obecnego położenia. Jest to mianowicie droga, na której narody mają stać się kamieniami probierczemi nie dla przemocy, ale dla — rozumu. Ten cel można osiągnąć tylko przez wytrwałe zjazdy, narady i konferencje. Gdyby w lipcu 1914 r. odbyła się była taka konferencja, to w sierpniu nie byłaby wybuchła katastrofa. Bez wymiany zdań powstają nieporozumienia, a te znowu rodzą konflikty. Konferencje usuwają nieporozumienia. Każda z nich jest zatem jak gdyby jednym szczeblem w drabinie ku pokojowi. Są ludzie, którzy wołają, że mają już dość konferencyj i że wolą wrócić do dawnej metody listów i telegramów. Ale listem nie można załatwić żadnego sporu. Depeszą nie można argumentować. A z komunikatem dyplomatycznym nie sposób dyskutować. Potrzeba stanąć oko w oko z przeciwnikiem. A ja mam silną wiarę, że ostatecznie rozum rządzi ludźmi. Jestem optymistą.

»Najuporczywiej domagają się powrotu do metod starej dyplomacji ci, którzy pod jej właśnie spustoszeniami najbardziej cierpią. (Aluzja do Francji i Poincarego). Gdyby w swoim czasie zrobiło się było konferencję według nowych metod, to Francja nie potrzebowałaby z pewnością wyczekiwać odbudowania żadnej ze swoich prowincyj. Mężowie, którzy nienawidzą konferencyj, są mężami o sztywnych poglądach, którzy niechętnie patrzą na rzeczywistość. Jest dobrze, jeżeli się takich mężów od czasu do czasu zmusi, aby się tej rzeczywistości jednak uważnie przyjrzeli. W Genui ma się odbyć obecnie konferencja, która pod wieloma względami będzie najważniejszą ze wszystkich dotychczasowych. Wszystkie bez różnicy narody zostały na nią zaproszone, a to dlatego, ponieważ do tej pory pojawiają się ciągle wiadomości i zapowiedzi wojenne, które działają równie szkodliwie, jak wojna. Raz pojawia się wiadomość, że Rosja zbroi się przeciw Polsce, to, że Polska na Ukrainie wznieca powstanie przeciw Rosji, że Rosja — szykuje się do napadu na Rumunję, że Finlandja zaatakowała Rosję, że jedno państwo środkowo-europejskie przygotowuje się do zaczepienia drugiego. Wszystkiego tego nie można nazwać ustaleniem stosunków, bez którego nie można odbudować życia gospodarczego. W Europie środkowej ciągle trzeszczy i grzmi. Musimy tedy te wszystkie narody sprowadzić na jedno miejsce i postawić je oko w oko, a wtedy przekonamy się, czy istnieje jaki sposób doprowadzenia ich do rozumnej zgody.

»Niektórzy wołają ze zgrozą — 45 narodów! Przeszło 1.000 rzeczoznawców dyplomatycznych, finansowych i ekonomicznych! Co to będzie znowu kosztowało! Ale nawet największa tego rodzaju konferencja wypadnie taniej, niż konferencja — fachowców wojskowych. Właśnie przebyliśmy taką konferencję między temi samemi narodami. Trwała ona cztery i pół strasznych lat. Wzięło w niej udział przeszło 30 miljonów mężczyzn, z których dziesięć miljonów padło na miejscach konferencji, a drugie tyle wyszło z niej kalekami. Koszta zaś tej konferencji wyniosły 50 miljardów funtów. — Byłby więc już czas ostateczny, aby narody zaczęły próbować innych konferencyj... Spojrzyjcie na biedną Europę. Skrwawiona, spustoszona, w ruinach i w nędzy. Dajcież nam więc sposobność, aby zejść się razem i mówić ze sobą i do rozumu apelować i przekonać się, czy stary duch braterstwa, który leży przecież na dnie całej rasy ludzkiej, nie doprowadzić raczej do pracy ręka w rękę i do rozumnego współdziałania, niż do nowych konfliktów, które byłyby straszne i sprowadziłyby zagładę wszystkich. Jeżeli mężowie stanu wszystkich narodów przyjdą do Genui z zamiarem, aby uczynić wszystko, co mogą najlepszego, zdecydowani usuwać trudności a nie pomnażać nowych, gotowi pomagać a nie przeszkadzać, to wtedy konferencja wyda dobry pakt pokojowy.

»Z tego miejsca chcę krzyczeć wszędzie, gdzie tylko mój słaby głos dochodzi, do wszystkich mężów, którzy mają stanowiska władzy, do wszystkich kierowników ludzkości skierowuję żądanie, aby szli do Genui w duchu pokoju, bo wtedy będzie pokój rzeczywiście. Bez pokoju nie może być oszczędności. Dlatego rozmyślnie na pierwszem miejscu programu konferencji postawiona została sprawa pacyfikacji Europy. Bez tego nie miałoby sensu prosić rzeczoznawców, aby rozważali plany finansowe i kredytowe. Na zarzut, że konferencja taka powinna była być zostawiona Lidze Narodów, odpowiedzieć należy, że Liga ta z pewnych powodów nie jest jeszcze dojrzałą do takiego zadania. Dwa narody nie poszłyby na konferencje, zwoływaną przez Ligę Narodów z tego powodu, że samej Ligi nie chcą pod żadnym warunkiem uznać. Są to Ameryka i Rosja. Jeżeli się zaś ma utrwalić pokój i odbudować gospodarstwo światowe, to oba te kraje muszą być zastąpione. Konferencja waszyngtońska zabezpieczyła pokój na zachodzie, konferencja genueńska powinna zabezpieczyć pokój na wschodzie. Pokoju jednak nie będzie, jeżeli między narodami nie nastąpi porozumienie i jeżeli równocześnie nie zmniejsza się te zbrojenia, które ciągle jeszcze trwają i których ciężar gniecie ciągle jeszcze narody. Jeżeli jednak w Genui osiągnie się porozumienie, to wtedy narody same zażądają zmniejszenia zbrojeń. Anglja w każdym razie dała już przykład w tej mierze. Zredukowała bowiem swoje wojsko poniżej miary przedwojennej. Zmniejszyła także znacznie swoją flotę i siły do walki w powietrzu«.

Polska delegacja górnośląska

Warszawa, 26 stycznia (Tel. wł.) Wkrótce wyjeżdża do Genewy **delegacja polska dla zakończenia rokowań górnośląskich.** W skład delegacji weszli jako przewodniczący: Kaz. **Olszowski,** jako członkowie: **Korfanty, Wolny, Prądzyński, Waserberger, Aug, Popławski, Feller.** Pozatem do delegacji mają należeć rzeczoznawcy robotnicy z Górnego Śląska **Caspari i Kot.**

Poseł sowiecki Karachan u min. Skirmunta

Warszawa, 26 stycznia (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Skirmunt przyjął wczoraj posła sowieckiego Karachana i konferował z nim w sprawie projektowanych **rokowań handlowych z Rosją.** Poseł ukraiński przybędzie do Warszawy za kilka dni i rozpocznie również niezwłocznie **rokowania handlowe.**

Komisja dla likwidacji zatargu granicznego

Warszawa, 25 stycznia (PAT). Dnia 24 bm. w ministerstwie spraw zagranicznych został podpisany przez p. Szumlakowskiego, zastępcę naczelnika wydziału wschodniego i podpułkownika Jana Klima z ramienia rządu polskiego, oraz przez pp. Lorenca, pierwszego sekretarza poselstwa rosyjskiego, Fiska, pierwszego sekretarza poselstwa ukraińskiego i Silwanka delegata komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych, z ramienia rządu rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego, protokół, na mocy którego utworzona zostaje **jedna mieszana komisja rozjemcza polsko-rosyjsko-ukraińsko-białoruska dla likwidacji zatargu granicznego.** Posiedzenia tej komisji mają się odbywać niemniej jak dwa razy miesięcznie naprzemian w Nieświeżu i Mińsku. Pierwszy zjazd komisji mieszanej odbędzie się dnia 8 lutego br. w Nieświeżu.

UROCZYSTOŚĆ UKRAIŃSKA.

Lwów, 26 stycznia (Tel. wł.) »Wpered« donosi: Z inicjatywy »Ukraińskiej Akad. Hromady« święciła emigracja ukraińska w Czechosłowacji **rocznicę »złączenia wszystkich ziem ukraińskich w zjednoczone państwo«.** Rocznica ta odnosi się do proklamacji z 22 stycznia 1919 ogłoszonej uroczyście na placu św. Zofji w Kijowie. W uroczystości wzięli udział wszystkie koła ukraińskiej emigracji, ukraiński korpus dyplomatyczny i oddziały armji galicyjskiej.

Zwołanie sejmu wileńskiego na 1 lutego b. r.

DEKRET O ZWOŁANIU SEJMU. — ORGANIZOWANIE KLUBÓW POSELSKICH. — KTO ZOSTANIE MARSZAŁKIEM SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno, 25 stycznia (AT). Dowiadujemy się z biura prac sejmowych, że **dekret o zwołaniu Sejmu na dzień 1 lutego został już podpisany.**

Wilno, 25 stycznia (PAT). W związku z bliskim terminem zwołania Sejmu wileńskiego daje się zauważyć **wzmożony ruch organizacyjny poszczególnych stronnictw politycznych,** zarówno w Wilnie, jak i na prowincji. Urządzono szereg wieców powyborczych. Stronnictwa tworzą **kluby poselskie** oraz prowadzą ożywioną dyskusję na temat spraw, związanych z **politycznym charakterem Sejmu.**

Dotychczas nie doszło jeszcze do porozumienia międzypartyjnego w szerszym zakresie. — Posłowie centralnego komitetu wyborczego utworzyli **klub zespołu stronnictw i ugrupowań narodowych,** którego prezesem został poseł Bańkowski, wiceprezesami Engel i Brzostowski. Rada ludowa zorganizowała **Klub Rady ludowej,** którego prezesem został p. Makowiecki, zaś wiceprezesami pp. Marcinkowski i Janikowski. Lewica do tej chwili **nie dała żadnych jeszcze wiadomości o stanie swych prac organizacyjnych.** Polskie stronnictwo ludowe urządza w dniu 29 br. zjazd swoich posłów. Spodziewany jest przyjazd posła Witosa. W Odrodzeniu nastąpił rozłam. Stefan Mickiewicz **wystąpił z Odrodzenia.**

Wilno, 25 stycznia (PAT). Powszechnie zajmują się sprawą, **kto zostanie marszałkiem Sejmu wileńskiego.** Wysuwają kandydaturę Jana Piłsudskiego oraz p. Raczkowskiego. Przedmiotem rozważań międzypartyjnych jest kwestja **stosunku przyszłego Sejmu do Tymczasowej Komisji Rządzącej.** Sprawa ta w dużej mierze zależy od charakteru Sejmu, który wobec ogólnikowego brzmienia dekretu, zwołującego Sejm, określi swoje kompetencje.

KOMUNIKAT OFICJALNY O WYNIKU WYBORÓW.

Wilno, 23 stycznia.

Generalny komisarjat wyborczy komunikuje, że zarządzone przez prezesa w tymczasowej komisji rządzącej wybory do Sejmu wileńskiego jako zgromadzenia przedstawicieli ludności Wileńszczyzny dla wyrażenia woli tejże ludności, odbyły się dnia 8 stycznia z **całkowitem zachowaniem przepisów ogłoszonych w regulaminie wyborczym** z dnia 1 grudnia 1921 r. Protokolarnie ustalone przez okręgowy komisarjat wyborczy wyniki wyborów na całym obszarze wyborczym w okręgach: 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11 i 12 obejmujących powiaty wileński, trocki, oszmiański, święciański, brasławski i lidzki, są następujące:

Ogólna ilość uprawnionych do głosowania wyborców na całym terenie wyniosła **386 tysięcy 823.** Złożono głosów **249.825,** co stanowi 64.45 proc. wszystkich uprawnionych wyborców. Na listy poszczególnych stronnictw i ugrupowań wypadło mandatów:

Polski Centralny Komitet Wyborczy 40.
Rady Ludowe 29.
Polskie Stronnictwo Ludowe 12.
Blok demokratyczny w Lidzie i Wasiliszkach 9.
Polskie Zjednoczenie Ludowe Odrodzenie 7.
Polska Partja Socjalistyczna Litwy i Białej Rusi 2.
Polski demokratyczny komitet wyborczy 1.
Lokalne Rady gminne powiatu brasławskiego 8.
Razem mandatów 108.

Polska wobec uchwały Rady Ligi w sprawie wileńskiej

Warszawa, 26 stycznia (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, Rada Ligi Narodów powzięła uchwałę **w sprawie wileńskiej, postanawiającą pozostawienie załatwienia sporu polsko-litewskiego obu zainteresowanym stronom.** W razie, gdyby obydwa państwa nie mogły porozumieć się w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych i konsularnych, Rada Ligi Narodów poleca obydwu rządom, aby **powierzyły swoje interesy wzajemne państwom zaprzyjaźnionym.**

W odpowiedzi na uchwałę Rady Ligi Narodów, minister spraw zagranicznych Skirmunt przesłał do p. Hymansa pismo, w którem wyrażając gorące podziękowanie członkom Rady i przewodniczącemu za wysiłki podjęte w sprawie załatwienia sporu polsko-litewskiego, potwierdza uroczystą deklarację, złożoną przez delegata polskiego na zebraniu Rady Ligi dnia 12 bm., proklamującą **pokojowe stanowisko Polski w stosunku do państwa litewskiego** i podkreśla, że uważa **stan pokojowy między obu państwami za zapewniony.** Wobec tego rząd polski zgadza się całkowicie na decyzję Rady Ligi Narodów. Zgodnie z życzeniem Rady rząd polski **ponownie zaproponuje rządowi litewskiemu nawiązanie między dwoma rządami stosunków dyplomatycznych i konsularnych.**

Na wypadek, gdyby stanowisko rządu litewskiego było negatywne w tej kwestji, rząd polski gotów jest powierzyć obronę swoich interesów na terytorjum administrowanem przez rząd litewski mocarstwu zaprzyjaźnionemu.

Rząd polski akceptuje uchwałę Rady Ligi zastąpienia pasa neutralnego w okręgu Suwałk i Wilna przez linję demarkacyjną, z zastrzeżeniem praw terytorjalnych obydwu państw. Co się tyczy protestu rządu litewskiego przeciwko wyborom do Sejmu wileńskiego, rząd polski czyni **jak najdalej idące zastrzeżenia przeciwko bezwzględnie nieścisłym twierdzeniom, któremi posługuje się rząd litewski. — Rząd polski podziela całkowicie zdanie Ligi co do obowiązków,** spadających na rząd litewski zgodnie z deklaracją tegoż rządu z dnia 14-go września **względem mniejszości narodowych,** w tej liczbie mniejszości polskich, podobnie do obowiązków rządu polskiego wobec mniejszości narodowych w Polsce. W tej sprawie rząd polski zgadza się na wysłanie przedstawiciela Rady Ligi Narodów we wypadkach bezwzględnej konieczności i nagłości, w celu zebrania na miejscu niezbędnych informacyj.

Nota polska kończy się ponownem **potwierdzeniem całkowitej i pełnej zgody Polski na** wszystkie punkty uchwały Rady.

Groźna sytuacja w Berlinie

Berlin, 25 stycznia (PAT). Międzypartyjne narady w sprawie odszkodowań **nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Położenie zaostrzyło** się, socjaliści większości są za pożyczką przymusową i żądają, aby wielki przemysł postarał się o 1 miljard marek w złocie, co uważane jest w kołach przemysłowych za niemożliwe.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

MOCNY CZŁOWIEK

11 (Ciąg dalszy).

Tymczasem Grafton zarzucił szpachle i dłuta, wchłaniając w siebie chciwie odgłosy wojny i widując się bardzo często z małą Gladys, dzielił się z nią myślami i nadziejami. Miłość ich rozkwitała purpurowo i Dudley, zazdrością targany, zasypywał ją nieraz wymówkami, że nie zrywa pętów. Ona zaś nie uniewinniała się, lecz półgłosem obiecywała, że zdobędzie się na krok stanowczy — jutro.

Nie nadchodziła jednak »stosowna chwila«. Dnia tego Hallward stawił się na lunch jak zwykle punktualnie, niosąc w papierze homary i torebkę ciastek dla żony. Powtórzył jej co przyniosły ostatnie depesze i zasiadł do stołu.

Ale zajadając, ozwał się pomrukiem:

— Gladys, muszę ci powiedzieć, że zapisałem się dzisiaj na listę ochotników...

— Ty na wojnę?!

— Dlaczegóżby nie? — odrzekł flegmatycznie. — Dość mam sił, by udźwigać karabin. Nie obawiaj się o siebie; państwo się tobą zaopiekuje, wyznaczy ci dożywotnią rentę.

— Henry, czy ty chcesz umrzeć? — wyszeptała Gladys z bladem przerażeniem.

— Tam o śmierć nie trudno — odparł wymijająco.

Zamilkli. Dopiero, posprzątawszy ze stołu, Gladys zbliżyła się do męża, który z fajeczką w zębach czytał gazetę.

Przyklękła obok niego i, patrząc weń swemi wedmiste-mędremi oczyma dziecka, spytała:

— Czemu ty chcesz się dać zabić? Jesteś nieszczęśliwym? Nie moja wina, Henry. Ja cię bardzo lubiłam, wychodząc za ciebie. Jesteś takim odmiennym... Byłabym cię pokochała, ale czemu jesteś takim dziwnym...?

— Jestem, jakim jestem. Nie potrafię być innym. Egoistą jestem, bo nic z siebie nie oddaję, ale nie żądam też niczego od nikogo. Nie mam do ciebie żadnych pretensyj; przeciwnie, żywię wdzięczność, że za mnie wyszłaś. Nie wymagam też, abyś była inną... Każdy należy do siebie. Nie pragnę odbierać cię sobie samej i zabierać na własność, jak to zwykle czynią kochankowie. Miłość jest zaborczą. Bezprawnie. A jeśli jest transakcją zamienną, to obciążającą uczciwego partnera i zabójczą dla jego indywidualności. Nadto jest niepokojącą oraz niebezpieczną jak wszelakie szczęście.

Niezupełnie wiedząc, co ulepić z tych jego wyznań i uwag, Gladys pochyliła głowę, a on, spozierając na jej lunę prześwietlane włosy, chciał musnąć je dłonią, lecz powstrzymał się od pieszczoty.

— Czemu chcesz iść na wojnę? — spytała go żona powtórnie.

— Zapewne dla tego wstępuję w szeregi, iż... pragnę być wolnym.

— Wolnym??

— Nie od ciebie.

— Jeśli odemnie, to ja stąd odejdę natychmiast.

— Nie! Zostań, jeśli ci tu nieźle. Nie od ciebie, mówiłem, lecz wolnym od...

— Od czego?

— Mnie samemu nie jest całkiem jasnem. Zresztą co tu rozprawiać długo. To proste, jak powszechnie wiadomo, »Anglja oczekuje, aby każdy spełnił swój obowiązek«, więc niema co gadać.

Gladys podniosła się na nogi zmrożona. Spodziewała się wykrzesać zeń ciepłe słowo, czułe spojrzenie, błysk uczucia, a bożek siły nie zstąpił na ziemię.

W godzinę potem pojechała do pracowni rzeźbiarza, gdzie znajdował pełny oddźwięk swych uczuć i myśli.

Wiadomość o postanowieniu Hallwarda wywarła na Graftonie ogromne wrażenie; powracał do tej sprawy w rozmowie kilkakrotnie i popadał w zadumę.

A dnia następnego małej Gladys zdało się, że śni, gdy ujrzała kochanka stukającego do drzwi jej domku. Zdjął ją nieokreślony lęk, nasunęło jej się bowiem przypuszczenie, że on spada niespodzianie, by wywołać scenę zniewalającą ją do opuszczenia męża.

Sama otworzyła drzwi i wprowadziła rzeźbiarza do parterowego saloniku.

— Muszę pomówić z Hallward'em — rzucił Grafton na wstępie i szepnął z uśmiechem: — Przybrałaś tak bajecznie zdziwioną minkę! To nie o ciebie chodzi... Powiem ci wszystko potem. Jest on w domu?

— Maluje — rzekła, jeszcze trochę nieufna Gladys.

— Nie zmienił postanowienia?

— Nie — odparła, przyglądając się kochankowi bacznie, i wkrótce uspokojona poszła uwiadomić męża o przybyciu niespodziewanego gościa.

Nie każąc mu czekać na siebie, malarz zeszedł z piętra w niebieskiej bluzie i rozdeptanych papciach, jak zawsze kamienny z nieodstępną fajeczką w garści.

Grafton podniósł się z fotelika.

— Wypadkiem wyczytałem twe nazwisko na liście świeżo zapisanych ochotników... I przyszedłem, Hallward, aby cię pożegnać, aby ci uścisnąć dłoń... Była między nami scysja z powodu dzisiejszej twej żony... Nie miałem wtedy przyczyny do występowania przeciwko tobie, wyznaję szczerze. Nie jesteś z tych, co zabieraliby komu kobietę. Zresztą kobieta to nie przedmiot bez woli ni bez siły). Było to niemądrze z mej strony... Ty musisz pogardzać mną? — wyszeptał.

— Nie — odparł flegmatycznie malarz, siadając naprzeciw niego. — Byłem raczej kontent, że daliście wszyscy nogę przedemną.

— Byłeś rad?

— Tak jest, gdyż byłbym cię niechybnie zabił... Dobrze się tak stało.

Rzeźbiarz spozierał wielkiemi oczyma w nieruchomą twarz jego i wreszcie przerwał stojące nad nimi milczenie.

— Hallwardzie, wówczas stchórzyłem wobec ciebie... Ale obecnie nie wolno mi być tchórzem... Zapisałem się na szkołę oficerską.. Więc spotkamy się tam, po drugiej stronie kanału, Hallward Przyszedłem ci to powiedzieć..

Malarz przełożył wygasłą fajeczkę w lewą dłoń i bez słowa wyciągnął do niego prawicę.

Ręce ich splotły się w mocnym uścisku i zachybotała między nimi fala potężnych uczuć w milczeniu spowitych.

Nigdy Grafton nie był piękniejszym aniżeli w tej chwili, z twarzą osłonecznioną najwyższem zadowoleniem.

(Dok. nast.).

wobec tego, że wielki przemysł dostarczył już 45 miljardów marek papierowych.

W PRZEDEDNIU STRAJKU OGÓLNEGO W NIEMCZECH.

Berlin, 25 stycznia (AW). Państwowa organizacja kolejarzy niemieckich oświadczyła się wczoraj za strajkiem ogólnym. Organizacja ta zamierza doręczyć rządowi **krótko-terminowe ultimatum.**

Berlin, 25 stycznia (AW). Dziś zebrali się zastępcy kolejarzy w Berlinie, ażeby rokować z rządem w sprawie **panującej drożyzny.**

Przed wyborem papieża

PRZYGOTOWANIA DO POGRZEBU I KONKLAWE.

Rzym, 25 stycznia. (PAT). Tysiące osób napływają nieustannie do kościoła św. Piotra, by pożegnać zmarłego papieża. Dzisiaj rano odbyła się w kościele pierwsza z 9 zapowiedzianych rekwij. Pogrzeb naznaczono na środę wieczorem. W myśl testamentu papieża, w kościele zwłoki jego spoczną w kościele św. Piotra naprzeciw pomnika królowej Krystyny szwedzkiej obok grobowca Piusa VI. Miasto jest ozdobione chorągwiami czarnemi.

WŁOSKI NASTĘPCA TRONU U TRUMNY PAPIEŻA.

Rzym, 25 stycznia. (AW). Włoski następca tronu zjawił się dzisiaj **przy katafalku zmarłego papieża. Królowa matka wystosowała pismo kondolencyjne do siostry zmarłego papieża.**

COLLEGIUM KARDYNAŁÓW.

Rzym, 25 stycznia. (PAT). Wczoraj po południu zebrało się w Watykanie **Collegium kardynałów** pod przewodnictwem kardynała Gaspariego.

KANDYDACI NA TRON PAPIESKI.

Warszawa, 26 stycznia (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Paryża: Prasa francuska dowiaduje się, że wedle opinji kół watykańskich z pomiędzy kandydatów na tron papieski **największe szans ma kardynał belgijski Mercier.**

Wiedeń, 25 stycznia. (AW). »Neues Wiener Journal« donosi z Paryża, że miarodajne koła francuskie czynią usilne starania, by papieżem **został obrany kardynał Mercier.**

Rzym, 25 stycznia. (AW). Włoski dziennik »Il Preze« twierdzi, że przy obecnych wyborach zostanie prawdopodobnie wybrany papieżem kardynał **narodowości niewłoskiej.**

Rzym, 25 stycznia. (AW). »Popolo Romano« ogłosił tendencyjną pogłoskę, jakoby rząd włoski rozkazał prefektom działać w ten sposób na kardynałów, by ci **dokonali wyboru papieża, któryby skłaniał się do łatwego pogodzenia Stolicy św. z rządem włoskim.**

Rzym, 25 stycznia. (AW). Rząd włoski w nocie oficjalnej **zaprzecza kategorycznie** pogłosce, rozpuszczonej przez »Popolo Romano«. — Treść pogłoski tej nie zgadza się **z ustawą gwarancyjnego rządu włoskiego z Watykanem.**

KONFERENCJE PREMJERA PONIKOWSKIEGO Z DOSTOJNIKAMI KOŚCIOŁA.

Warszawa, 26 stycznia (Tel. wł.) Prezydent Ponikowski odbył we wtorek długą konferencję z arcybiskupem **Teodorowiczem i ks. Sapiehą**, poczem odwiedził i konferował z kardynałami **Kakowskim i Dalborem.** We wtorek wieczorem kardynałowie wyjechali do Rzymu.

WYJAZD KARDYNAŁÓW POLSKICH NA KONKLAWE.

Warszawa, 25 stycznia. (PAT). Dnia 24 bm. o godzinie 9 min. 50 wieczorem wyjechali do Rzymu na konklawe: kardynał Edmund **Dalbor**, arcybiskup gnieźnieński i poznański, prymas Polski i kardynał Aleksander **Kakowski**, arcybiskup i metropolita warszawski.

Na dworcu przy odjeździe kadynałów obecni byli: jeneralny adjutant Naczelnika państwa jen. Jacyna, dyrektor departamentu prezydjalnego Rady ministrów Studziński, dyrektor gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych i szef protokołu Przezdziecki, komendant miasta jen. Suszyński, oraz szereg przedstawicieli społeczeństwa. Odjeżdżających żegnali z kół duchowieństwa: ks. arcybiskup Teodorowicz, biskup polowy ks. Gall i biskup Szelążek. Przybył również na dworzec **poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Austrji, p. Mikołaj Post.**

ODEZWA KS. ARCYBISKUPA KAKOWSKIEGO.

Warszawa, 25 stycznia. (PAT). Ks. arcybiskup kardynał Kakowski wydał do duchowieństwa i wiernych odezwę, w której zarządza, aby na znak żałoby z powodu zgonu papieża codziennie po modlitwie na Anioł Pański przez kwadrans biły dzwony we wszystkich kościołach i kaplicach, oraz, aby kapłani ogłosili w niedziele z ambon o nabożeństwie żałobnem za papieża, które się odbędzie dnia 30 stycznia. Ksiądz kardynał zachęca wiernych do wzięcia udziału w tych uroczystościach żałobnych i w modłach.

Z czasów pontyfikatu Benedykta XV

Gdy po śmierci Piusa X. w roku 1914 ścierały się w »conclave« bardzo ostro rozmaite partje, wysuwające swoich kandydatów do tiary, kardynał Angliardi, aczkolwiek sam był jednym z kandydatów, oświadczył, że trzeba wybrać papieżem takiego kardynała, któryby był zarazem »pasterzem wiernych i dyplomatą«. Wybór padł na kardynała della Chiesa, który zasiadł na tronie papieskim jako Benedykt XV.

Benedykt XV. — pisze »Le Temps« — był »człowiekiem biura, kaplicy i bibljoteki. Znał dobrze literaturę francuską i chętnie rozmawiał z odwiedzającymi go Francuzami, którzy podziwiali jego wszechstronną wiedzę. Miał usposobienie pojednawcze, ale z domieszką ironji, nieraz żartując z samego siebie i — swoich ułomności fizycznych. Pewnego razu w jednym z salonów rzymskich zapytano go, jak chodzi do kościoła. Benedykt XV., czyniąc kalambur ze swojego nazwiska, odpowiedział: »La Chiesa sempre zoppicante«, co znaczy: »Kościół ciągle kuleje«. Zmarły papież — jak wiadomo — utykał lekko.

W przeciwieństwie do swojego poprzednika, Piusa X., który energicznie rozkazywał i roztrącał wszelkie przeszkody, Benedykt XV. wahał się często i słuchał chętnie rad swojego otoczenia. Z tego usposobienia płynęły jego błędy, ale niezaprzeczenie także i powodzenia. Dzięki jego duchowi pojednawczości została pomyślnie załatwiona kwestja modernizmu w kościele, która przybrała niebezpieczne cechy z powodu nieprzejednanego uporu Piusa X. — Zmarły papież wszystkich modernistów wprowadził napowrót do owczarni i sprawa sama przez się ucichła.

Gdy wybuchnęła wojna, sytuacja Watykanu była od początku bardzo trudna. Zmarły papież pragnął zachować jak najściślejszą neutralność ze względu na to, że w obu walczących obozach znajdowały się państwa i ludy katolickie. Watykan trzymał się zasady, że kościół jest instytucją międzynarodową. Ale w rzeczywistości — powiada »Le Temps« — wpływy Austrji i Niemiec były w Watykanie widoczne. Kiedy Niemcy zaczęli prześladować kardynała belgijskiego ks. Merciera za jego list pasterski, upominający Belgów, że winni są posłuszeństwa tylko swojemu królowi i swojemu rządowi, wywiązały się uciążliwe rokowania pomiędzy Watykanem a Berlinem. Katolicy belgijscy i francuscy — podnosi »Temps« — doznali przykrego zawodu, gdy Watykan ociągał się z potępieniem gwałtów niemieckich w Belgji i we Francji.

W alokucji, którą Benedykt XV. wygłosił na konsystorzu w styczniu 1915 roku, podniósł jednakże zmarły papież, że »dla każdego umysłu zrównoważonego jest rzeczą niezawodnie jasną, że w tym straszliwym konflikcie Stolica święta, nie przestając się nim zajmować z jak największą uwagą, ma obowiązek zachować jak największą bezstronność«. Alokucja podniesła dalej, że Stolica święta w obu obozach walczących ma swoich synów i musi baczyć na to, co wszystkich łączy, a nie na to, co ich rozdziela. Mimo to jednakże ogłosił zmarły papież później odezwę, nawołującą, ażeby w krajach zajętych nieprzyjaciel nie czynił spustoszeń większych, niż tego wymaga ścisła konieczność militarnej okupacji«.

W lutym 1915 roku Benedykt XV. ogłosił osobną modlitwę dla ubłagania pokoju. Znajdował się w niej następujący zwrot: »Dzisiaj na prośby nasze daj nam Boże przebaczenie, przywracając na świecie zniszczonym pokój«. Katolicy w Belgji i Francji uważali tę modlitwę, a zwłaszcza zacytowany zwrot, za nawoływanie do pokoju kompromisowego. Episkopat francuski ogłosił wtedy oświadczenie, w którem stwierdził: »Jedynym pokojem, o który można Boga prosić, jest pokój nie kapitulacji, lecz zwycięstwa naszych wojsk, pokój zwycięstwa naszej sprawy, triumfu sprawiedliwości«.

W czerwcu 1915 roku Louis Latapie ogłosił oświadczenie, które papież uczynił wobec niego. Oświadczenie to wywołało ogólne poruszenie w świecie katolickim, gdyż papież przeciwstawiał tu nieustannie skargi niemieckie, oczywiście fałszywe, udowodnionym skargom koalicji. Złe wrażenie oświadczenia tego usiłował załagodzić kardynał sekretarz stanu Gaspari, ogłaszając, że oświadczenie papieża było niedokładnie podane i źle zrozumiane.

W lipcu 1915 roku ogłosił zmarły papież podniosła odezwę, nawołując walczące narody do podania sobie reki. Na konsystorzu w grudniu 1915 roku nawoływał papież ponownie do zawarcia pokoju, który nazwał chrześcijańskim. W roku 1916 protestował kilkakrotnie przeciwko bombardowaniu miast otwartych i wystąpił z interwencją na rzecz osób, wywiezionych z Belgji i północnej Francji, tudzież osób, skazanych na więzienia przez sądy niemieckie. W sierpniu 1917 roku Benedykt XV. wysłał do wszystkich państw wojujących notę, w której po raz pierwszy znajdowały się pewne wytyczne warunków pokoju. Papież mówił o odbudowie Belgji niezawisłej i o utworzeniu Ligi narodów, tudzież poczynił pewne luźne uwagi o kwestjach terytorjalnych. Później kilkakrotnie występował papież w sprawie pokoju u rządów Belgji i Anglji. Za pośrednictwem Erzbergera usiłował Benedykt XV. nawiązać rokowania z Berlinem, który jednakże nigdy nie chciał dać jasnej odpowiedzi.

Po wojnie zmarły papież okazywał przy wielu sposobnościach swoje sympatje dla Francji, co ułatwiło nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Paryżem a Watykanem.

Z pobytu ministra Downarowicza w Krakowie

Kraków, 26 stycznia.

Wczoraj w południe przybył minister **D o w n a r o w i c z** w towarzystwie wojewody dra Gałeckiego, kierownika komendy głównej policji państwowej Hoszowskiego i sekretarza ministra Nożyńskiego do **T a r n o w a**. Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i autonomicznych, oraz Rada miejska »in corpore«. W gustownie przybranym salonie kolejowym powitał ministra burmistrz dr Tertil podniosłą i serdeczną przemową, na którą minister równie serdecznie odpowiedział, wyrażając radość, że mógł przybyć do Tarnowa, będącego największem po Krakowie miastem w województwie krakowskiem. Po złożeniu wizyty ks. biskupowi Wałędze, przyjął minister w gmachu starostwa księży biskupów Wałęgę i Komara, reprezentacje wojskowości, naczelników władz, Radę miejską i szereg deputacyj.

W czasie obiadu, wydanego przez Radę miejską z okazji przyjazdu ministra, burmistrz dr Tertil wzniósł toast na cześć Naczelnika państwa i ministra. W odpowiedzi minister toastował na pomyślność miasta Tarnowa w ręce burmistrza. Następnie złożył minister wizytę burmistrzowi drowi Tertilowi.

W drodze powrotnej na dworcu kolejowym w **B o c h n i** powitali ministra: starosta Podobiński, naczelnicy miejscowych władz wojskowych i cywilnych, komisarz rządowy miasta Bochni Ossoliński i inni.

Po powrocie do Krakowa minister Downarowicz udzielał w godzinach wieczornych w województwie dalszych audjencyj.

Na cześć ministra odbył się o godzinie 9 w salonach wojewody dra Gałeckiego raut z nadzwyczaj licznym udziałem zaproszonych gości. Wojewoda dr Gałecki z małżonką witali przybywających bardzo uprzejmie. Niepodobna wymieniać wszystkich osobistości, które wypełniły piękne apartamenta recepcyjne województwa. Wszystkie sfery towarzyskie, urzędy państwowe i samorządowe, najwyższe instytucje naukowe, zrzeszenia zawodowe, wojskowość, duchowieństwo i prasa miejscowa **znalazły tutaj swoich przedstawicieli.** Zwracało także uwagę kilkunastu włościan w barwnych strojach krakowskich, przedstawicieli krakowskiej Rady powiatowej i gmin okolicznych. Z górą 200 osób spotkało się na gościnnym terenie wojewódzkim, i wszyscy wdzięczni byli gospodarstwu za danie im sposobności do towarzyskiego zbliżenia się. Minister Downarowicz, otoczony zmieniającem się kolem reprezentantów rozlicznych stanów i zawodów, w ożywionej rozmowie zasięgał informacyj, które z pewnością nie pozostaną bez wpływu na ważne sprawy naszej polityki państwowej.

O godzinie 11 wieczorem minister wraz z otoczeniem opuścił Kraków, żegnany na dworcu przez wojewodę dra Gałeckiego, przedstawicieli władz i szereg osobistości z miasta.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU »NOWEJ REFORMY« dołącza się czeki P. K. O. w Warszawie dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA

Kraków, 26 stycznia.

ZA SPOKÓJ DUSZY PAPIEŻA BENEDYKTA XV zostanie odprawione w katedrze wawelskiej dzisiaj, we czwartek, 26 bm o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo żałobne. Wezmą w niem udział przedstawiciele wszystkich władz rządowych i autonomicznych naszego miasta.

POŁĄCZENIE KOLEJOWE GÓRNEGO ŚLĄSKA Z MAŁOPOLSKĄ. Jak niedawno doniosły dzienniki, odbyła się w magistracie wstępna konferencja w sprawie połączenia kolejowego Górnego Śląska z Małopolską i rozbudowy węzła kolejowego krakowskiego. Na podstawie wyników tej konferencji, przygotował obecnie magistrat wnioski, które przed przedłożeniem ich Radzie miejskiej będą przedmiotem obrad połączonych sekcyj ekonomicznej, skarbowej i prawniczej. Posiedzenie połączonych sekcyj odbędzie się w najbliższym czasie przy współudziale delegatów dyrekcji kolei państwowej i Naczelnej Rady Ludowej.

GOŚĆ FRANCUSKI W KRAKOWIE. Wczoraj przybył do Krakowa major francuski Cahart z Górnego Śląska. Przez cały dzień gość francuski zwiedzał zabytki naszego miasta, wieczorem zaś złożył wizytę choremu jenerałowi Trenyo, w towarzystwie majora Ruot i rotmistrza Pusłowskiego.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA BUDOWĘ GMACHÓW POCZTOWYCH W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, rozpisano konkurs na projekty budowy gmachów Pocztowej Kasy Oszczędności i Dyrekcji poczt w Krakowie. Na ręce przewodniczącego sądu konkursowego, wiceprezydenta m. Sarego, nadesłano szereg prac z kilku miast polskich.

Wczoraj zebrali się członkowie sądu konkursowego w salonach prezydjum miasta. Po rozpatrzeniu nadesłanych projektów w liczbie 8, przyznał sąd konkursowy następujące nagrody: na budowę gmachu P. K. O. pierwszą nagrodę projektowi Nr 1, drugą zaś projektowi Nr 4; na budowę Dyrekcji poczt pierwszą nagrodę projektowi Nr 3, drugą zaś projektowi Nr 1. Po otwarciu kopert okazało się, że autorami projektu Nr 1 (na obie budowle) są architekci Jan Zawiejski i Roman Stadnicki, projektu zaś Nr 4 (Spójnia budowlana) architekci Stryjeński, Mączyński i Korn. Autorem projektu Nr 3 jest architekt Józef Piątkowski ze Lwowa. Z uznaniem należy zaznaczyć, że pierwszy tego rodzaju konkurs w Rzeczypospolitej rozstrzygnięty został na rzecz znanych i cenionych architektów krakowskich.

Ponadto sąd konkursowy zaproponował zakupienie projektu Nr 6 na budowę Dyrekcji poczt. O ile twórca ostatniego projektu zgodzi się na to, wtedy sąd konkursowy po otwarciu koperty będzie mógł podać do wiadomości publicznej nazwisko projektodawcy.

ODZNACZENIA MOLIEROWSKIE. W związku z podanemi przez nas wczoraj odznaczeniami z powodu uroczystości Molierowskich, dowiadujemy się, że z pośród odznaczeń, jakie rząd francuski przyznał w czasie uroczystości Molierowskich, otrzymała tytuł »officier de l'Academie« pani Alina Gniewosz-Goofroy, żona prokuratora p. Karola Gniewosza w Krakowie. Jest to jedyna kobieta, która otrzymała obecnie w Polsce to odznaczenie, a to za znakomite usługi, oddane swym ziomkom podczas wojny.

BUDŻET UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Ze sfer uniwersyteckich dowiadujemy się, że skreślenia w preliminarzu budżetowym Uniwersytetu Jagiellońskiego są znacznie mniejsze aniżeli dochodziły o tem wieści z Warszawy. Na ogół ministerstwo skarbu skreśliło z preliminarza 100 miljonów marek, tj. ustaliło jego łączną sumę wydatków na 140 miljonów marek, zamiast projektowanych przez senat 240 miljonów. W budżecie Uniwersytetu Jagiellońskiego główną pozycję stanowią dotacje na zakłady uniwersyteckie. Co do budowli uniwersyteckich, to w roku bieżącym ukończone zostaną budowle, znajdujące się w budowie, ponadto doprowadzone zostaną do końca plany budowy nowej bibljoteki uniwersyteckiej. Bibljoteka ma stanąć pomiędzy gmachem państwowej szkoły przemysłowej a wylotem ulicy Wolskiej od strony Błoń.

Z AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. Nauka w drugiem półroczu szkolnem 1921-22 w krakowskiej Akademji Sztuk pięknych rozpocznie się dnia 1 marca br., wpisy zaś dawnych studentów na II półrocze trwać będą od 1 marca do 11 marca b. r. włącznie. Nowowstępujący kandydaci i kandydatki na II półrocze szkolne mają w terminie od 6 do 18 lutego br. wnieść pisemne podania, poczem poddać się egzaminowi wstępnemu, który rozpocznie się dnia 20 lutego i trwać będzie do 25 lutego br. włącznie. Do podania dołączyć należy dokument ukończonych studjów szkolnych, metrykę urodzenia, własne prace jako dowód wykształcenia artystycznego, z wymienieniem nazwiska profesora tej szkoły, do której kandydat pragnie być przyjętym, a następnie w oznaczonym dniu stawić się osobiście celem wzięcia udziału w egzaminie wstępnym. Celem zapoznania się z warunkami przyjęcia oraz programem i regulaminem nauk, należy zgłosić się w sekretarjacie Akademji w godzinach urzędowych codziennie przed południem.

FUNDACJE STYPENDYJNE DLA UCZNIÓW I UCZENIC AKADEMJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE. Na ostatniem posiedzeniu przyjęła Kuratorja Akademji Handlowej ustanowione z okazji 25-letniego istnienia Akademji Handlowej fundację stypendyjną imienia Mieczysława Sędzimira, dyrektora Banku Małopolskiego dla uczniów i fundację imienia Romana Byczkowskiego, prokurenta Banku Małopolskiego dla uczenic Akademji Handl., wyrażając obu ofiarodawcom najszczersze podziękowanie.

KRADZIEŻ W GRAND-HOTELU. Niewyśledzony dotąd sprawca skradł na szkodę p. Zbigniewa Hordyńskiego, mieszkającego chwilowo w Grand-Hotelu z zamkniętego pokoju damski zegarek złoty bransoletowy, złotą szpilkę z perłą, rewolwer angielski, ubranie smokingowe, łącznej wartości kilkuset tysięcy marek, oraz w gotówce 30.000 koron austrjackich i 100 koron czeskich.

KRADZIEŻ KONIA Z SANKAMI. Do policji doniósł Józef Kawula, gospodarz z Czyżyn, że wczoraj po południu skradziono mu na placu Groble konia z sankami wartości 240.000 mk. Złodziej wykorzystując chwilową nieobecność Kawuli, który oddalił się do miasta, zaprzągnął konia i nie zatrzymywany przez nikogo, odjechał. Wieśniaczka, której Kawula odchodząc, powierzył opiekę nad koniem i sankami przypuszczała, że jest to parobek nieobecnego właściciela.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek, 26 bm. o godz. 6 wieczór (ul. św. Anny 12, parter) docent dr Witold Wilkosz wygłosi odczyt pt. »Terminy logiki formalnej«. Wstęp 20 mk.

W KRAKOWSKIEM TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28) wygłosi w piątek, dnia 27 bm. o godz. 7 wieczór major-pilot Stanisław Jasiński z Warszawy referat na temat: »Niebezpieczeństwo inwazji lotniczej«. Wobec aktualności tematu byłby pożądany jak najliczniejszy udział sfer naukowych, przemysłowych i wojskowych.

ODCZYT. Odczyt na temat »O kościołach drewnianych Górnego Śląska« wygłosi p. Jerzy Dobrzycki, w dniu 26 bm., tj. we czwartek o godzinie 7 wieczorem w Muzeum przemysłowem, Smoleńsk 9.

Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW. Walne zgromadzenie członków odbędzie się dnia 28 bm., tj. w sobotę o godz. 6 w.

Z kraju i ze świata

OFIARY NA SKARB PAŃSTWA. Jak donoszą z Warszawy, utworzona została specjalna komisja, która niebawem zajmie się dokładnem skatalogowaniem wszystkich zebranych darów. W skład komisji wchodzą przedstawiciel Sejmu, ministerstwa skarbu, Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej i głównego urzędu probierczego. Komisja zajmie się sporządzeniem i opublikowaniem specjalnych wykazów, na których obok nazwiska każdego ofiarodawcy, znajdzie się dokładny opis i wyszczególnienie złożonych przez niego przedmiotów. Przedmioty te zostaną potem posortowane i po wyjęciu z nich kamieni, będą stopione celem powiększenia naszych zasobów kruszców. Kamienie, jak brylanty, perły, szmaragdy i t. p., zostaną sprzedane, a otrzymane stąd kwoty, będą przeznaczone na zakup złota i srebra, którego teraz na rynku jest dość i którego cena obniżyła się dość znacznie.

NOWI POSŁOWIE. W miejsce ustępującego księdza posła Malińskiego z centrum narodowego (nar. chrześcijański klub pracy) wchodzi jako poseł p. Stefan Dąbrowski, prof. uniwersytetu poznańskiego. Również z centrum narodowego. Na miejsce zmarłego posła Swidy, wejdzie do Sejmu poseł Sadowski, członek związku ludowo-narodowego.

NOWY DYREKTOR WARSZAWSKIEGO KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO. »Gazeta Warszawska« podaje: Dyrektorem warszawskiego Konserwatorjum muzycznego na miejsce p. Emila Młynarskiego mianowany został p. Henryk Melcer, znany kompozytor i pianista.

CURIE-SKŁODOWSKA KANDYDATKĄ NA CZŁONKA AKADEMJI MEDYCZNEJ. Paryska Akademja medyczna desygnowała p. Curie-Skłodowską jako kandydatkę na członka Akademji.

TEATR »ROZMAITOŚCI« W WARSZAWIE. Jak z Warszawy donoszą, cały gmach teatru »Rozmaitości«, zgodnie z planami przebudowy, jest już gotów od fundamentów do dachu. Jeśli komitet odbudowy pozyska dalsze fundusze, i to bardzo znaczne — odbudowa pójdzie w szybszem tempie i w październiku b. r. teatr »Rozmaitości« może być otwarty.

ZJAZD RABINÓW. W Warszawie rozpoczął się zjazd rabinów z całej Polski. Na zjazd przybyło około 100 członków.

STRAJK NA KOLEJKACH PODJAZDOWYCH W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na kolejkach dojazdowych wybuchł wczoraj strajk. Powodem strajku jest odmowa ze strony zarządu kolei wypłacenia dodatku świątecznego, jaki przyznany był pracownikom kolei państwowych. W odpowiedzi na strajk zarząd warsztatów wydalił wszystkich robotników i przyjmuje nowych. Tymczasowo w warsztatach pracuje wojsko. Pociągi przychodzą ze znacznem opóźnieniem. W ministerstwie pracy w ciągu dnia wczorajszego odbywały się narady, nie doprowadziły jednak do całkowitego porozumienia, ponieważ zarząd kolejek uzależnia wypłatę dodatku od uzyskania kredytów ze skarbu państwa.

WISŁA POD WARSZAWĄ. Wskutek 13-stopniowego mrozu Wisła pod Warszawą stanęła. Jedynie na środku pod mostem Kierbedzia, gdzie jest silny prąd wody i przy brzegu od strony Warszawy, gdzie odbywa się wyrąbywanie lodu. Wisła jeszcze płynie. W ciągu obecnej zimy Wisła pokrywa się lodem po raz drugi (pierwszy raz stanęła dnia 9 grudnia r. z.). Jest to fakt oddawna nienotowany.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY POZNAŃSKICH odbył przedwczoraj swoje doroczne walne zebranie. Zagaił je prezes dr Marchlewski, przewodniczył kierownik Ajencji Wschodniej p. Kucik, a sekretarzował p. Nawrocki. Zebrani wysłuchali sprawozdania z pracy syndykatu za rok ubiegły, z którego widać, że syndykat poznański rozwija się pomyślnie, poczem po sprawdzeniu przez komisję rewizyjną ksiąg udzielono zarządowi absolutorjum. Następnie po dyskusji przyjęto nowy statut, opracowany przez p. Gubrynowicza przy współudziale innych członków zarządu, oraz dokonano wyborów do komisji i zarządu, który składa się z pp. dra Marchlewskiego, Gubrynowicza, Jeydego, Królikowskiego, Noskowskiego, Powidzkiego i Ruszczyńskiej; dwa miejsca zarezerwowano: jedno dla przedstawiciela dziennikarzy prowincjonalnych, drugie dla przedstawiciela syndykatu pomorskiego, z którym ma nastąpić fuzja.

PANI INGEBORG STEMANN, lektorka języka duńskiego w uniwersytecie poznańskim, bawiąc podczas ferji Bożego Narodzenia w Danji, otrzymała tam odznakę polskiego Czerwonego Krzyża. P. Stemann podczas wojny zajmowała się jeńcami Polakami w Danji, a później przez 8 miesięcy pracowała w Dęblinie jako współpracowniczka duńskiego Czerwonego Krzyża. Pani Stemann zamieszcza artykuły o Polsce w prasie duńskiej, a żywo zajmuje się uniwersytetem ludowym w Dalkach, dla którego przywiozła z Danji 200.000 mk.

ODPŁYW NIEMCÓW Z POLSKI. Wychodząca w Bydgoszczy »Deutsche Rundschau« żali się, że Niemcy coraz częściej wyzbywają się swych sklepów, przedsiębiorstw i gospodarstw rolnych. Otóż przed kilku dniami przeszła w ręce polskie firma Zeimann, która od lat posiada najpoważniejszy sklep towarów »krótkich« w mieście. Dotychczasowy właściciel przenosi się do Kwidzyna. Właściciel ziemski Peterson sprzedał swój majątej Wrocławki i wyniósł się także do Niemiec. W starej wsi kolonizacyjnej Małe Czyste przeszła już poważna liczba gospodarstw w ręce polskie, a tak samo zmieniły swych właścicieli gospodarstwa na wybudowaniu. W Zakrzewie zauważyć się daje także znaczne zmniejszenie się liczby Niemców.

NAJECHANIE NA STATEK »LWÓW«. Manewrujący w porcie gdańskim torpedowiec polski najechał na polski okręt szkolny »Lwów«, przebijając dziurę w burcie. Polskie władze portowe wszczęły śledztwo celem wykrycia i ewentualnego ukarania winnych niedozoru, który stał się przyczyną wypadku.

GDAŃSK WOBEC GROŹBY TYFUSU PLAMISTEGO. Senat gdański wydał szereg zarządzeń, mających na celu zapobieżenie zawleczenia tyfusu z Polski i państw bałtyckich do Gdańska. Okręty przybywające ze Wschodu będą podlegały urzędowym oględzinom władz sanitarnych w Gdańsku. Emigranci będą poddani obserwacji w specjalnych obozach emigracyjnych. Podróżni z Polski nie będą wpuszczani na terytorjum wolnego miasta Gdańska, o ile ich zewnętrzny wygląd będzie budził wątpliwości co do ich stanu zdrowotnego.

PRZEMYTNICTWO Z GÓRNEGO ŚLĄSKA. Z Katowic donoszą: Celem przeszkodzenia przemytnictwu na granicy górnośląskiej polskiej, zarówno Komisja międzysojusznicza jak i władze polskie wydały ostre zarządzenie przeciwko rozszerzaniu się przemytnictwa. Do jakich rozmiarów doszło przemytnictwo na granicy, dowodzi fakt, że w ostatnim tygodniu aresztowano 64 znanych przemytników, którzy chcieli wielką ilość towarów przemycić z Górnego Śląska do Polski.

REWIZJE W RUSKICH TOWARZYSTWACH AKADEMICKICH. Ze Lwowa telefonują nam: W związku ze sprawą tajnego uniwersytetu ukraińskiego policja przeprowadziła rewizje w ruskich towarzystwach akademickich.

ZAKAZANY KONCERT. Jak ze Lwowa donoszą policja tamtejsza zakazała odbycia koncertu Izy Kremer, który w Warszawie wywołał demonstracje.

UCZONY ZAMĘCZONY PRZEZ BOLSZEWIKÓW. Z Czortkowa donoszą do »Ridnego Kraju«, że w torturach kamienieckiej czerezwyczajki poniósł śmierć głośny ukraiński profesor historji ukraińskiej w uniwersytecie kamienieckim, Kłymenko.

OFIARY EPIDEMJI W ROSJI. Według urzędowych danych bolszewickich władz sanitarnych, było w Rosji do końca ubiegłego roku około 20 miljonów tyfusowo chorych. Liczba osób zmarłych w Rosji w ciągu roku ubiegłego na cholerę wynosi 170.000. Nowego wybuchu cholery, jak zwykle, należy oczekiwać z wiosną, wówczas zwiększy się też niebezpieczeństwo zawleczeń tej epidemji do Polski.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA. Zamieszkały w Paryżu dr fil. Edward Krakowski, powróciwszy dnia 22 bm. do domu, zastał żonę swą, Rachelę, z domu Poznańską, liczącą lat 30, oraz pięcioletnią swą coreczkę, Diane Wande — bez życia. Śledztwo wykazało, że p. Krakowska otruła córkę, poczem udusiła ją sznurkiem jedwabnym, aby przyspieszyć śmierć otrutej. Dokonawszy tego, sama się otruła, pozostawiwszy list, w którym oświadcza, że życie jest głupie. W innym liście, adresowanym do siostry, powiada: »Muszę odejść a dziecko moje odejdzie ze mną, aby nie po mnie nie zostało«. Małżonkowie Krakowscy znajdowali się w przededniu rozwodu z powodu niezgodności charakterów.

ZGON ARTYSTY-RZEŹBIARZA. Z Kopenhagi donoszą, że w Paryżu umarł dnia 24 bm. znany rzeźbiarz norweski Stefan Sinding.

ZGON PACYFISTY. Frydryk Bajer, założyciel światowego biura dla spraw pokoju w Genewie, który w roku 1908 otrzymał nagrodę Nobla, zmarł w Hanowerze w wieku lat 84.

ŚMIERĆ POLITYKA ANGIELSKIEGO. Jak już donieśliśmy, przed kilku dniami zmarł w Londynie James Bryce, licząc 84 lata życia. James Bryce, autor trzytomowego dzieła o Ameryce północnej i wielu innych prac historycznych i politycznych był od r. 1880 członkiem angielskiej Izby gmin. Jako podsekretarz stanu w gabinecie Gladstone'a brał udział w opracowaniu bilu o samorządzie irlandzkim. W gabinecie Roseberry'ego stał na czele urzędu handlowego, a w dziesięć lat później sekretarzem dla Irlandji. Licząc 69 lat życia został zamianowany ambasadorem Anglji w Waszyngtonie. Przekroczywszy znacznie siedmdziesiątkę usunął się w zacisze życia prywatnego.

ZATONIĘCIE STATKU ANGIELSKIEGO — Z Londynu donoszą 24 b. m.: Angielski parowiec »Melmorehead« przyjął na pokład rozbitków z zatopionego parowca norweskiego »Mod«, o pojemności 5130 ton, który wczorajszej nocy zatonął na Atlantyku. »Mod« wysyłał na wszystkie strony sygnały ratunkowe telegrafem bez drutu, donosząc, że tonie w odległości 1200 mil na wschód od Halifaxu. »Melmorehead« pospieszył całą siłą pary na ratunek i przybył kilka minut przed zatonięciem, ratując w ostatniej chwili załogę.

ZMARLI.

— Ks. Ignacy **K ł o p o t o w s k i**, dobrze znany Polakom z Petersburga, Moskwy i Charkowa, opiekun uchodźców polskich, więziony przez bolszewików, zmarł w Warszawie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1766 Dyrektor i asystenci kliniki chirurgicznej Uniwersytetu w Poznaniu; 1767 Pamięci Józefa Dunin-Borkowskiego, dowódcy 9 pułku ułanów, poległ. w walce z bolszewikami nad Horyniem dnia 3 lipca 1920 i 1768 Ksawerowie hr Branieccy, — wpłacając po 30000 marek za cegiełkę. Pozatem na odbudowę Zamku złożyli: Okręg Zakład mundurów VI Lwów 6861 mk.; Szpital wojskowy w Jarosławiu 5000 mk.; Szpital wojskowy Nr 1 w Stanisławowie 500 mk.; Dywizjon zand. wojsk Nr 6 Lwów 3100 mk.; Pow. Komenda uzupełn. Czortków 900 mk.

ZGUBA. W tych dniach zgubił w Podgórzu Kazimierz Wróbel, służący klasztoru w Łagiewnikach, wszystkie papiery i dokumenty wojskowe. Łaskawy znalazca zechce je zwrócić do klasztoru w Łagiewnikach.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po dłuższej przerwie wracają na repertuar »Dzieje salonu« K. Wroczyńskiego. Autor »Czystego interesu« p. Stefan Kiedrzyński przybywa jutro do Krakowa, aby zobaczyć przedstawienie swej komedji, przyjętej tak ogólnym aplauzem. W sobotę po raz pierwszy »Horsztyński« w nowej inscenizacji. P. Władysław Bracki, znany z dwuletniej działalności w Krakowie, rozwiązał umowę z nieotwartym dotąd warszawskim teatrem stołecznym i powrócił na scenę im. Słowackiego.

OPERA I OPERETKA. »Kakaowy stryjaszek« grany będzie przez 3 dni z rzędu do piątku włącznie. W sobotę 28 bm. »Carmen« z p. Szafrańską w roli tytułowej.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Cudak« H. Bahra z op Malicką i Węgierko w rolach głównych grana będzie codziennie do niedzieli włącznie. W sobotę o godz. 4 po poł. po cenach o 70% zniżonych »Upiory« Ibsena z p. Kosińskim w roli Oswalda. Najbliższą nowością teatru »Bagatela« będzie karnawałowa farsa Hennequin'a »Ulubieniec kobiet«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we czwartek operetka R. Stolza »Księżniczka foxtrotta«. »Krowoderskie zuchy« wejdą niebawem na repertuar teatru »Nowości«. Próby pod reżyserją autora Stefana Turskiego są w pełnym toku. Oprócz p. Anieli Kolman, artystki teatru »Bagatela«, która wystąpi gościnnie w niezrównanej swojej roli »Gzymsikowej«, bierze udział w przedstawieniu cały zespół artystyczny teatru z pp. Czerneckówną, Weisową, Kamińską, Wolinskim Kaczorowskim, Wesołowskim, Koszutskim, Ciesielskim, Jankowskim w głównych rolach. W roli Zosi nauczycielki wystąpi również gościnnie p. Romowicz.

W dniu 31 bm. wyjeżdża operetka teatru »Nowości« do Jarosławia, 1 i 2 lutego do Rzeszowa, a 3 lutego do Tarnowa ze »Słowikiem hiszpańskim«.

DZISIEJSZY KONCERT EISENBERGERA, świetnego wirtuoza-pianisty, rozpocznie się o godzinie 8 wieczorem. Bilety na krzesła dostawiane po 500 mk od godz. 7 wieczorem przy kasie Starego Teatru.

REWJA TOMMY'EGO. Piosnka aktualna będzie silnie reprezentowana w rewji Tommy'ego, która zostanie odegrana w »Bagateli« 28 bm. w sobotę o godz. 11 wieczór. Najświetniejsze z nich będą: Piosnka Łapówki i Fufy — Bruczowej, kuplety włamywacza — Turskiego, elegja Landru'a — Berskiego, pieśń o węglu i kolenda futurystów, które zaśpiewa p. Kraus, piosnka Daniny — p. Skalskiej, lament głodnej Rosji — Trojanowskiej, żale reemigranta amerykańskiego — Brunskiego, pieśń Wuja Sama — Wolińskiego

skiego z »Nowości«, »Trink mehr noch a Treple« Karola Habsburga, hołd monarchistów i wiele innych.

PAWEŁ GRÜMMER, jeden z największych wiolonczelistów świata, nazwany przez krytykę zagraniczną »Casalsem północy« i »D'Albertem wiolonczeli«, da jeden koncert w Krakowie w poniedziałek 30 bm. w wielkiej sali Starego Teatru. Występ sławnego artysty zainteresował wysoce muzykalne sfery Krakowa. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego.

BALE I ZABAWY.

WIELKI BAL MASKOWY urządzają artyści miejskiego teatru »Opera i operetka« pod kierownictwem baletmistrza p. Jana Cesarskiego w sobotę 28 bm. w salach Kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza. Pozostałe zaproszenia na bal, który z powodu zgłoszenia wielkiej ilości oryginalnych masek, zapowiada się świetnie, otrzymać można w teatrze »Opera i operetka« przy ul. Kapuckiej 12 od godz. 4—6 wieczorem.

BAL RABCZAŃSKI. Ze względu na liczne zapytania, Komitet na podstawie wyjaśnień, jakie otrzymał ze sfer kościelnych, podaje do wiadomości, że żałoba z powodu śmierci papieża, kończy się z dniem pogrzebu. Niema zatem żadnej przeszkody do odbycia balu rabczańskiego w terminie pierwotnie oznaczonym. Hr. Ledóchowska sprzedaje nadal bilety w swem mieszkaniu przy ul. Karmelickiej 45, od godz. 11—1.

REDUTA PRASY. Jeszcze przez kilka dni komitet będzie sprzedawał bilety wstępu na redutę prasy w lokalu redakcji »Czasu« od godz. 4—6 po poł. Przygotowania do balu maskowego dobiegają końca. Westibul i sale Starego Teatru zamienione będą w czarodziejski ogród, pełen świerków i żywego kwiecia. Wśród lasu drzew ustawione będą pawilony, w których uproszone panie będą sprzedawać karnety malowane przez wybitnych artystów.

DRUGI PODWIECZOREK Z TAŃCAMI NA CELE HUMANITARNE. Drugi podwieczorek z tańcami w sali Grand-Hotelu zapowiedziany na dziś, odbędzie się w przyszły czwartek dnia 2 lutego. Dochód przeznaczony na cele pomocy młodzieży akademickiej oraz wdowom i sierotom po oficerach.

NA FUNDUSZ BUDOWY DOMU AKADEMICKIEGO DLA SŁUCHACZEK U. J. odbędzie się w poniedziałek dnia 6 lutego w sali Kasyna oficerskiego raut, pod protektoratem rektora Nowaka, prof. Estreichera, wojewody Gałeckiego i prof. Jachimeckiego. Obowiązki gospodyń objął Komitet pań. Zaproszenia otrzymać można za okazaniem osobistej legitymacji w zarządzie Tow. Wzajemnej Pomocy przy ul. Jabłonowskich 12, w godzinach od 11—1 w południe, począwszy od 1 lutego.

BAL BANKOWY pod protektoratem wojewody dr Kazimierza Gałeckiego, prezydenta m. Krakowa Jana Kantego Federowicza i prezesa Izby handlowej i przemysłowej Tadeusza Epsteina, zapowiedziany na dzień 11 lutego br., w salach Starego Teatru w Krakowie, wzbudził silne zainteresowanie wśród sfer bankowych, przemysłowych, handlowych i ziemiańskich naszego miasta i okolicy, tak ze względu na piękny cel, jak również i doborowy skład komitetu, który tę jedyną w swoim rodzaju atrakcję obecnego karnawału wzoruje na balach bankowych w stolicach zagranicznych. Imienne zaproszenia na bal będą rozesłane w dniach najbliższych.

CZWARTA »CZARNA KAWA« odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 4 po poł. w sali restauracyjnej Hotelu Saskiego. W »czarnej kawie« współudział przyjęły wybitne siły artystyczne naszego miasta. Program podamy jutro.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 26 bm.: »Dzieje salonu«.
Piątek, 27 bm.: »Czysty interes«.
Sobota, 28 bm.: »Horsztyński«.
Niedziela, 29 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Horsztyński«.
Poniedziałek, 30 bm.: »Horsztyński«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Czwartek, 26 bm.: »Kakaowy stryjaszek«.
Piątek, 27 bm.: »Carmen«.
Sobota, 28 bm.: »Kakaowy stryjaszek«.

TEATR »BAGATELA«:

Czwartek, 26 bm.: »Cudak«.
Piątek, 27 bm.: »Cudak«.
Sobota, 28 bm. po poł.: »Upiory«; wieczorem »Cudak«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Czwartek, 26 bm.: »Księżniczka foxtrotta«.
Piątek, 27 bm.: »Księżniczka foxtrotta«.
Sobota, 28 bm.: »Księżniczka foxtrotta«.

Z dziejów dawnej obyczajowości polskiej

(Dr Stanisław Lam: »Stroje pań polskich«. Warszawa, 1922. — Nakładem Gebethnera i Wolffa).

Wyszła świeżo książka, którą trzeba z miejsca obronić przed snobizmem. Stanisław Lam wydał właśnie »Stroje pań polskich«. Przypuszczalnie już niebawem tej książki w handlu księgarskim nie będzie. Któraż z naszych matek, sióstr, żon i narzeczonych oprze się? A to tem bardziej, że każda niemal stronica zawiera — obrazek, że niemal z każdego kąta wyziera — inna kobieta. Od XV. do XIX. wieku, a więc i konterfekt Barbary Radziwiłłówny i Elżbiety Tęczyńskiej, Marji Ludwiki i Teresy Sobieskiej, księżnej Izabeli i hrabiny Rzewuskiej — i przepyszne sztychy »Henryka rytownika«, po raz pierwszy tu reprodukowane — i podobizny Daniela Chodowieckiego i przerysy I. Kossaka i reprodukcje zbiorów wilanowskich. A cóż dopiero, gdy zasiędziesz, piękna czytelniczko, w fotelu i poczniesz czytać, co ci taki uczony pan prawi o — zewnętrznej powłoce twoich antenatek... Gdy roztacza przed twem okiem ciekawem wiedzy tej specjalnej, tej najintymniejszej, tej najrozkoszniejszej wiedzy o sukni i fryzurze, futrach i perłach — obraz bujnej przeszłości... Gdy zdradzi ci tajemnice, jak się prababki malowały, jak korygowały naturę, jak wymysły zagraniczne przetwarzały na swojską modłę, jak się upiększały i — konserwowały znikające piękno... Gdy ci opowie o przepychach, o zbytkach, o modnych ongi strojnisiach, o magnackich fortunach, wcielonych w kształty sobole i gronostajowe, w djademy i egzotyczne pióra...

A mimo to, powiadam: książkę tę trzeba odratować przed — snobizmem. Że się stanie modną lekturą, przedmiotem ożywionych debat tam, gdzie się zejdzie kilka »zainteresowanych«, kilka »znawczyń« — to pewna. Że rozczytanie tej książki należeć będzie do »obowiązków« całego świata mody i jej satellitów — to oczywista.

Książka ta, której temat jest tak... ponętny, tak... pochwytliwy, jest czemś więcej jak dostarczeniem »interesującej« lektury. Jest ona wniknięciem w obyczajność polską minionych wieków. Z tym działem naszej wiedzy jest dość krucho. Nasze piśmiennictwo jest najuboższe, gdy chodzi o — obyczajność minionych wieków. Nasi badacze kultury narodowej, patrząc wstecz, w stulecia dawne, cierpieli na swego rodzaju daltonizm. Nie dowidzali — obyczajności. Widzieli politykę i poezję. Mamy gruntowne monografje z dziedziny politycznej i artystycznej. Opracowuje w Polsce szereg piór każdy objaw dawnej kultury politycznej i poetycznej. A iluż pracuje nad zbadaniem samego społeczeństwa? Jak ono żyło, pracowało, kochało, ubierało się, radowało i smuciło?

Wyłom pod tym względem uczynił Wład. Łoziński. Jego »Życie polskie«, jego studja o salonie, o kobiecie, o rysach obyczajowych dawnych wieków — są przełomowemi pracami. Niestety, znalazł tylko nielicznych uczniów. Nielicznych, ale doskonałych, jak n. p. ś. p. Franciszek Janowski, jak dr Mieczysław Treter, jak Stanisław Wasylewski.

Do ich liczby przybywa obecnie Stanisław Lam swą rozprawą »Stroje pań polskich od XV. do XVIII. wieku«. Snobizm zatrzyma się na — obrazkach, na pikanterjach, które autor przytacza, na tych »curiosité«, których tyle jest w książce rozsianych, na tajemnicach alkow i gotowalni słynnych dam polskich minionych czasów. Ale poza tem, uwagę czytelnika poważnego przykuje kilka stronic pod koniec książki, w których uczony pozwala wglądnąć w swe laboratorjum. I tu znajdziemy ten przebogaty materjał, z którego Lam wysnuł misterną kanwę swoich barwnych wywodów, tu znajdziemy dziesiątki źródeł, które drzemią w mrocznych archiwach, dziesiątki zżółkłych kart w prastarych foljantach bibljotecznych, dziesiątki rękopiśmiennych kodeksów, które dr Lam przewertował, aby z nich wydobyć tak — lotny, powiewny materjał, jak te koronki i muśliny, te cacka i przybory, któremi ongi przyoblekano grzeszne ciało...

Książka Lama jest poważną pracą naukową na temat, który można również poważnie traktować, jako rys obyczajowości, jako przyczynek do pomnożenia naszej wiedzy o przeszłości — a można też i potraktować, jako żer dla snobizmu.

Będzie ona miała dwie warstwy czytelników. Jedni zechcą swój obecny »strój« przyrównać do dawności, przyjrzeć się samemu sobie w zwierciadłach starych; drudzy zapomną o sobie — i pójdą z autorem w zamierzchłe czasy, rozkoszować się będą wspominkami z przeszłości, pogłębią swą wiedzę o obyczajowości antenatów. Tym da książka rozkosz estetyczną.

M.

USTĄPIENIE WOJEWODY GRABOWSKIEGO

Lwów, 26 stycznia (Tel. wł.) »Gazeta Wieczorna« donosi z Warszawy: »Wojewoda **Grabowski opuszcza w najbliższych dniach zajmowane stanowisko.** Powodem ustąpienia jest **niedostosowanie się** wojewody do podstawowych wymagań i wytycznych polityki rządu, co w konsekwencji przyniosło nieobliczalne wprost szkody na arenie polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Jako kandydatów na to stanowisko wymieniają wojewodę tarnopolskiego **Olpińskiego** i posła polskiego w Wiedniu **hr. Lasockiego«.**

Zbrodnie bolszewików

Lwów, 26 stycznia (Tel. wł.) »Ridnyj Kraj« donosi z Czortkowa na podstawie informacji z Kamieńca **przerażające szczegóły o działalności tamtejszej czerezwyczajki.** Kamieniec z powodu listopadowych wypadków wydaje się sowietom **specjalnie podejrzanym** i z tego powodu zorganizowano tam **krwawą czerezwyczajkę,** na czele której stoi niejaki Twerdochlebow i żyd odeski Dawidow. Czerezwyczajka ta rozstrzelała **znaczną część kamienieckiej młodzieży ukraińskiej.** Jak jeden z uciekinierów opowiada, wśród pomordowanych przez bolszewików znajduje się około 30 studentek gimnazjum i seminarjum kamienieckiego.

SPRAWY WSCHODNIE.

Paryż, 25 stycznia (PAT). Konferencja ministrów spraw zagranicznych Anglji, Francji i Włoch w sprawie wschodniej zwołana została **do Paryża na 1 lutego.**

Londyn, 25 stycznia (PAT). Agencja Reutera donosi z Konstantynopola, że **rokowania między Francją a Wielką Brytanją w sprawie zagadnień bliskiego wschodu** posunęły już tak daleko, że lord Curzon przedłożył notę, w której przedstawił **warunki Wielkiej Brytanji.** Słychać, że nastąpiła **zgoda co do opróżnienia Smyrny** z odpowiedniemi gwarancjami dla mniejszości greckiej, szczególnie zgodzono się na zamianowanie greckiego generalnego gubernatora i **na zmianę granic Tracji.** Granica Tracji ma iść **nieco na południe od Midia nad morzem Czarnem do Czorlu i kończyć się ma pod Rodosto nad morzem Marmara.**

Rezolucja komisji dla spraw Dalekiego Wschodu

Waszyngton, 25 stycznia (PAT) Komisja dla spraw Dalekiego Wschodu na wniosek delegata amerykańskiego przyjęła rezolucję, zalecającą **wycofanie wojsk cudzoziemskich z terytorjum Rosji,** oraz zaniechanie uprzywilejowanej eksploatacji ekonomicznej terytorjów okupowanych. Delegat francuski Sarraut oświadczył, że Francja jest szczęśliwa, mogąc przyłączyć się do powyższej uchwały, albowiem **pozostanie ona na zawsze wierną swej dawnej przyjaźni dla narodu rosyjskiego,** w którego odrodzenie wierzy **niezachwianie.**

Różne wiadomości polityczne

DO POSELSTWA POLSKIEGO PRZY WATYKANIE przydzielony został, jak z Warszawy donoszą, na czas pewien p. Perłowski, który pełnił funkcje dyrektora departamentu politycznego w min. spraw zagr. za czasów ministerstwa obecnego posła w Watykanie p. Władysława Skrzyńskiego.

POSEŁ ŁOTEWSKI W WARSZAWIE Nuksza mianowany ma być również posłem przy dworze rumuńskim, pozostając jednakże na stałe w Warszawie.

WYJAZD ŚLĄSKIEJ RADY LUDOWEJ DO CIESZYNA. Z Katowic donoszą 24 b. m.: Naczelna Rada Ludowa odbyła posiedzenie dnia 23 b. m. Przed rozpoczęciem obrad, jeden z przedstawicieli Śląska Cieszyńskiego zaproponował odbycie następnego posiedzenia w Cieszynie, gdzie członkowie Rady mieliby sposobność zapoznania się z postulatami tamtejszej ludności. Projekt ten w zasadzie przyjęto i w niedzielę 29 b. m., członkowie Rady wyjadą do Cieszyna, odbędą tam posiedzenie i wieczorem wrócą do Katowic.

Dział ekonomiczny

* ZMNIEJSZENIE SIĘ DŁUGU PAŃSTWA W P. K. K. P. Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Dług skarbu państwa w P. K. K. P. wzrósł w I dekadzie stycznia b. r. o 3.100 miljonów marek, zaś w II dekadzie o 2 i pół miljarda, przyczem zauważa się, że w styczniu b. r. nie było żadnej emisji biletów skarbowych. Dla porównania, należy zaznaczyć, że wzrost długu skarbu państwa w P. K. K. P. wynosił w październiku 1921 — 20½ miljarda, w listopadzie 1921 — 15½ miljarda, w grudniu — 7 miljardów marek polskich.

* Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH Na rynkach zagranicznych rozpoczął się ubiegły tydzień spokojnie, skutkiem jednak zachwiania się dwóch wielkich banków chicagowskich, finansujących pewne przedsiębiorstwa zbożowe, firmy zbliżone do nich poczęły szybciej likwidować zapasy, co spowodowało zbyt wielką podaż, wyrażającą się w zniżce. Nie będzie ona jednak trwać długo, bo spodziewane jest zapotrzebowanie ze strony Niemców oraz Chin i Japonji, które obecnie nabywają skutkiem słabego urodzaju ryżu, większe, niż zwykle, partje pszenicy w Australji i Ameryce. Czyli, że liczba nabywców zboża z plonów 1921 r. rośnie, podczas gdy zapasy nie ulegną zmianie, więc do czasu realizacji plonów 1922 r. nie można się spodziewać trwałej i większej zniżki.

Na warszawskiej giełdzie zbożowo-towarowej obroty były w ubiegłym tygodniu dość żywe, zwłaszcza żytem i pszenicą, po cenach prawie utrzymanych. Już od dłuższego czasu przychodzą do skutku transakcje zbożem i mąką, dostawianie z dalszych okolic państwa, również przybywają coraz częściej młynarze i kupcy, którzy nabywają zboże dla prowincjonalnych miast i ośrodków fabrycznych.

* ZAPOWIEDŹ PODWYŻSZENIA CEN WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO. Z Katowic donoszą: Na górnośląskim rynku węglowym nastąpiło w ubiegłym tygodniu dalsze polepszenie produkcji oraz dostawa wagonów, tak, iż można było zadośćuczynić wszelkim zamówieniom. Pomimo niedawno przeprowadzonego podwyższenia cen węgla, w ostatnich dniach koszta produkcji znowu znacznie wzrosły, tak, iż w niedługim czasie nastąpi dalsze podniesienie cen węgla górnośląskiego.

Wedle doniesienia z kół przemysłowych, robotnicy wyszkoleni opuszczają polską część Górnego Śląska i udają się do innych rewirów górniczych. Liczyć należy się z tem, że w najbliższym czasie górnośląskie górnictwo, robotnicy, oraz funkcjonarjusze kopalń postawią nowe żądania, co wpłynie na podwyższenie cen węgla górnośląskiego.

* DALSZA EMISJA BANKNOTÓW NIEMIECKICH. Z Berlina donoszą 24 b. m.: Rząd Rzeszy zawiadomił Bank Rzeszy o wydaniu orzeczenia, stwierdzającego niemożność zaprzestania dalszej emisji banknotów. Orzeczenie to ma świadczyć, iż przeprowadzenie kontroli przez komisję gwarancyjną nad emisją banknotów tego banku jest niemożliwe.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W LIVERPOOLU. (24 stycznia). Notowania końcowe bawełny: na styczeń 988, na marzec 986, na maj 983, na lipiec 970.

Bawełna na luty 985, na kwiecień 982, na czerwiec 979, na sierpień 966, na wrzesień 954, na październik 941, na listopad 932, na grudzień 927.

* »PRZEMYSŁ I RZEMIOSŁO«, czasopismo poświęcone wytwórczości przemysłowej i rękodzielniczej oraz sztuce plastycznej. Numer II. tej publikacji, wydanej przez Miejskie Muzeum przemysłowe w Krakowie, pod redakcją Kazimierza Witkiewicza, zawiera następującą treść: Al. Borawski: O ludwisarstwie i dzwonach w Polsce. — Adam Chmiel: Godła rzemieślnicze i przemysłowe krakowskie. — Karol Homolacs: Nauka zdobnictwa. — Józef Mroczkowski: Reklama a oszpecenie miasta, artykuł ilustrowany przykładami reklamy estetycznej i szpecącej. — S. Udziela: Przemysł drzewny w Kossarowie. — P. Smolik: Na przełomie. — J. Mullisz: Fotografja nowoczesna. — L. K. i H. T.: Uwagi w sprawie wykształcenia rzemieślnika. — Ks. dr P. Kruszyński: Jedwabne pasy polskie w Muzeum przem. w Krakowie. — Kronika i t. d. — Pod względem treści i formy stoi czasopismo, wytwornie ilustrowane, na wysokim poziomie i zawiera dużo rzeczy, interesujących każdego miłośnika naszej przeszłości a Krakowa w szczególności.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale akcyj przemysłowych i handlowych nadal zastój. Zaledwie sześć gatunków w nielicznych obrotach po kursie utrzymanym. »Zieleniewski« oddawano 250 punktów niżej.

Akcjami bankowemi i papierami procentowemi nie robiono.

Na rynku dewizowym sytuacja niezmieniona. Przekazami na Berlin i Wiedeń robiono po kursie onegdajszym. Praga zwyżkowa o 1 punkt. Szacowania reszty dewiz niezmienione.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 25 stycznia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Transakcja	640'—	650'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
Transakcja		300'—
»Polski Glob«	800'—	850'—
Żegluga Polska	[illegible]	[illegible]
Zieleniewski	4950'—	5250'—
Transakcja	4950'—	5250'—
H. Cegielski, fab. maszyn Poznan	1900'—	2100'—
Transakcja	2000'—	2050'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1300'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2050'—	2250'—
Zakł. amun. »Pocisk«	800'—	850'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1100'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	4500'—	5000'—
Siersza̧ńskie zakł. górn.	8400'—	8700'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5150'—	5350'—
Polska Nafta	1650'—	1750'—
Transakcja		1700'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5500'—	5700'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2550'—	2750'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3000'—	3200'—
Transakcja	3100'—	3125'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjedn.	3100'—	3300'—	3100'—	3300'—
Franki francuskie	255'—	275'—	265'—	285'—
Marki niemieckie	16'—	17'—	16'25	17'25
Transakcja				16'75
Korony austr.	0'35	0'40	0'35	0'40
Transakcja				0'37
Korony czeskie	61'—	66'—	67'50	68'50
Transakcja				68'50

GIEŁDA WARSZAWSKA. (25 stycznia). Dolary St. Zjedn. trans. gotówka 3400—3430—3450, sprzedaż 3425, kupno 3400, Gdańsk czeki trans. 16'50—16'30, Belgja czeki trans. 260—262, Berlin czeki trans. 16'50—16'30, sprzedaż 16'40, kupno 16'30. Londyn czeki trans. 14250—14200—14450. Nowy York czeki trans. 3440, Paryż czeki trans. 275—271—271'50, Praga czeki trans. 56—64—66, Wiedeń czeki trans. 34'50—34'35, sprzedaż 34'50, kupno 34. Włochy czeki trans. 150.

4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 272'50—271, sprzedaż 274, kupno 269, za 100 marek trans. 71'75—71'25, sprzedaż 72, kupno 69'50. 5% Warszawy trans. 320—325, sprzedaż 327, kupno 320, 6½ Warszawy z 1916 trans. 241'50.

Akcje. Bank dyskontowy 2600. Handlowy 2325, dla handlu i przemysłu w Warszawie 3400, Kredytowy w Warszawie 2750—2800. Zachodni 1—4 emisja 1375—1400, Warsz. Tow. fabryk cukru 15500—18800. Drzewny przemysł i handel 1375—1445—1425. Warsz. tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 16000—16200. Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 2925—2935. Ostrowieckie zakłady 4800—4925—4950. Rudzki 1—2 emisja 1950—1900. Starachowice 1—3 emisja 3950—4025—3975. Zakłady amun. Pocisk 850. Zakłady żyrard. 54500—55500 Borkowski 1950. Bracia Jabłkowscy 1135, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1525—1550. Polska nafta 1—3 em. 1775—1825—1815.

GIEŁDA PRASKA. (25 stycznia). Berlin 24'85. Warszawa 1'35—1'95, marka niemiecka 24'85, polska 1'15—1'75.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (25 stycznia). Renta majowa 112, austr. renta koronowa 112, renta lutowa 116, węg. renta kor. 3100, losy tureckie 40.000, priorytety kolei południowej 26.760. Anglobank 23.600, Bankverein 7300, Bodenkredit 11800, Austr. Zakład kredytowy 8750, Bank depozytowy 4000, Laenderbank 29010. Merkury 4950. Unionbank 6675, Bank obrotowy 5400. Zivnostenska 75800. Kolej północna 389.000, Lwów Czerniowce 30500. Koleje austr. 62800, Kolej południowa 24000. Alpiny 65.000, Berg und Huetten 160.000, Krupp 36000, Huta Poldi 73400. Praskie tow. przem. żel. 187.000. Rima 29.000. Skoda 76.400. Zieleniewski 14800. Apollo 4000, Fanto 95000. Schodnica 77500. Siersza 25900.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (25 stycznia). Berlin 2'42 Holandja 187'50. Nowy York 514. Londyn 21'71, Paryż 41'85. Medjolan 29'50. Praga 10'02. Budapeszt 0'70. Zagrzeb 1'70. **Warszawa 0'15**, Wiedeń 0'15, austr. stempl. 0'68.

GIEŁDA PARYSKA. (24 stycznia). Weksle na Niemcy 5'13/16. Rumunję 9'50. Wiedeń 0'38. Pragę 24. Amerykę 12'37. Belgję 95'87. Anglię 52'22. Holandję 450'75. Włochy 54. Szwajcarję 240'75. Hiszpanję 185'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (24 stycznia). Weksle na Paryż 52'10½. Belgję 54'47½. Szwajcarję 21'69. Holandję 11'55½, Amerykę 422'37. Hiszpanję 28'18½, Włochy 96'62, Niemcy 894'50. Wiedeń 15.000, Bukareszt 550.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam. Na czarnej giełdzie płacono za dolary 3400 mk., za marki niemieckie 15'50 mk., za franki franc. 265 mk., za funty szterl. 14.100 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (24 stycznia). W oficjalnym handlu walut marka polska w Budapeszcie stała 20—21.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Odczyt o daunie

wygłosi dr Adolf Gross we czwartek, dnia 26-go b. m., o godzinie 6 i pół wieczorem w Klubie żydowskim przy ulicy Dietlowskiej l. 43, na który zaprasza członków WYDZIAŁ.

OGŁOSZENIE.

Oświadczam publicznie, iż za moje postępowanie w ostatnim czasie wobec Zarządu i członków Stowarzyszenia żydowskich majstrów krawieckich i krawczyń w Krakowie wyrażam najgłębsze ubolewanie. Przyznając się do winy, przepraszam tych że tą drogą, oświadczając pod słowem honoru, iż od dnia dzisiejszego będę nadal, jako członek dyscyplinarny, wykonywał wszelkie uchwały Zarządu na równi z innymi członkami jak najściślej.

Kraków, 22 stycznia 1922 r.

506 ABRAHAM FLOCH.

Wolf Hoffmann

właściciel realności w Prądniku Białym

zmarł dnia 25 stycznia 1922 roku, przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 stycznia b. r., o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim.

Na ten smutny obrzęd zaprasza Krewnych i Znajomych

RODZINA.

W głębokim smutku pogrążeni, zawiadamiamy niniejszem o śmierci dyrektora naszej rafinerji, bł. p.

Inż. IGNACEGO ZAHLERA

który po długich a ciężkich cierpieniach zmarł w niedzielę w nocy w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Straszewskiego 11.

Zmarły, który przez krótki, niestety, czas kierował naszem przedsiębiorstwem, zdobył sobie przez swe wybitne zdolności fachowe i rzadką prostotę charakteru naszą prawdziwą wdzięczność i poważanie.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Rafinerja nafty Gartenberg i Schreier w Jaśle.

501

Wstrząśnięci do głębi, zawiadamiamy niniejszem o śmierci naszego nieodżałowanej pamięci dyrektora

Inż. Ignacego Zahlera

który zmarł po długich a ciężkich cierpieniach w niedzielę w nocy w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Straszewskiego 11.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Urzędnicy Rafinerji nafty Gartenberg i Schreier w Jaśle.

502

Buchalterka-korespondentka poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Buchalterka 13**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 490

Lokomobilę parową, używaną, 60 do 100 HP, opalanie trocinami, zakupi zarząd dóbr „Dobra" obok Limanowej. — Uprasza się o szczegółowe oferty. 495

Rutynowanej siły biurowej

ze znajomością stenografji i buchalterji, piszącej biegle na maszynie poszukuje większe biuro węglowe Siły z działu węglowego mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod „**Montana**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 491 1 2

Zdolna krawczyni przyjmie szycie po w domach prywatnych. Zgłoszenia pod „**Szycie**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 474

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca **skład papieru i galanterji**
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ul. Sławkowska 24.
20 27 30

Zakopane. Pokoje z utrzymaniem w pensjonatach wynajmuje Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 261 4 6

Zęby sztuczne, nawet połamane złoto, platynę, kupuję po najwyższych cenach — za ząb płacę od 100 do 250 Mk i wyżej. A. Ryt Felicjanek 11 (przecznica Zwierzynieckiej) oficyna, parter prawy. Zamiejscowi mogą przesyłać pocztą 393 2 0

Tanio! Powozik prawie nowy karetka na gumach (firma Marjus, Wiedeń), powóz na 4 osoby na oliwnych osiach, sprzeda Szymski. Kraków, Rakowicka 11. 395 3 3

Kurs Esperanta 3-miesięczny rozpoczną wkrótce Kursa Języków, Starowiślna 37. Zgłoszenia codziennie. 446 3 3

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski Kraków, ul. Mikołajska 10. 48 10 20

Automobile osobowe, ciężarowe okazyjnie do nabycia. „Pilot", Lwów, Batorego 4. 147 10 20

Urzędnik handlowo-przemysłowy zmieni posadę. Zgłoszenia pisemne pod „**Zmiana**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 587 4 5

Lustra stare, zepsute, używane kupuje płacąc najwyższe ceny. Zakład szklarski S. Finkelstein, ul Mikołajska 5. 463 3 5

Urzędniczka, pisząca biegle na maszynie, władająca biegle językiem francuskim w słowie i piśmie, znajdzie umieszczenie w zakładzie przemysłowym na wsi. — Utrzymanie, mieszkanie i pensja Zgłoszenia własnoręczne do zarządu dóbr „Dobra", obok Limanowej. 486 3 3

Sprzedaż
kawiarń, kin, destylacyj, piekarń hoteli, fabryk
młynów
tartaków, domów handlowych,
will
cegielń, domów prywatnych.
Majątki
także karczmy, kuźnie, rzeźnie
kolonje
stolarnie; pośredniczy na Pomorzu
A. M. Makowski
najstarsza i największa ajencja majątków na miejscu.
Tamże do nabycia około
600 objektów.
Tczew, Telefon Nr 9, Strzelecka (Schanzenstr.) 5.
56 4 10

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus Kraków, ul. Szeroka 22. 129 10 10

Nowości wydawnicze
Wacława Grubińskiego
Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.
Tegoż autora:
Wojenny balonik
Piekło 50 3 0
Rymy i proza.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Księgarnia katolicka
Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:
K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 120 Mk.
K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.
K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 120 Mk.
(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Osoba młoda, z dłuższą praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Posada 922**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 96

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI"
wyrobu Dra Ihnatowicza
najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, drogucrjach i perfumerjach
Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 13 4 0

MAŁOPOLSKI
ZAKŁAD ODZIEŻY
W KRAKOWIE
poleca swe sklepy i magazyny tekstylne
w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12
jakoteż Szatnię
w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3
sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:
wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.
800 6 0

Nakładem Biura ogłoszeń **„PAR", Polska agencja reklamy, Tow. akcyjne,** ukaże się w I. kwartale 1922 r. podręcznik dla Towarzystw akcyjnych, pod tytułem

SPÓŁKI AKCYJNE W POLSCE

Książka zawierać będzie najnowsze, wyczerpujące informacje o każdem Tow. akcyjnem w całej Polsce, z uwzględnieniem przyznanej nam części Górnego Śląska. Będzie to

PIERWSZE I JEDYNE WYDAWNICTWO

tego rodzaju w kraju, brak którego dotkliwie odczuwają — nasze sfery przemysłowo-handlowe i bankowe. —

W celu uzgodnienia i ewentualnego skorygowania zebranych przez nas informacyj dla wydawnictwa prześlemy interesowanym przedsiębiorstwom w najbliższych dniach kwestjonarjusze do łaskawego wypełnienia i odwrotnego odesłania.

OGŁOSZENIA do powyższej książki przyjmujemy już dzisiaj, a wobec rzeczywistej potrzeby takiego podręcznika i spodziewanych licznych zamówień, skutek reklamowy zapewniony!

PAR
POLSKA AGENCJA REKLAMY

POZNAŃ, UL. FRANCISZKA RATAJCZAKA 8. TELEFON 3815 i 2231.
6201

WAŻNE DLA ZAKŁADÓW POGRZEBOWYCH!
20% taniej od wyrobów warszawskich poleca **TRUMNY METALOWE** różnego fasonu, wielkości i ornamentacji
ZAKŁAD BLACHARSKI
EDWARDA PIECZONKI
KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 10.
Wielka ilość gotowych trumien na składzie. 488 1 3

POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ
WARSZAWA UL. FREDRY 4
TELEFONY: 73-55, 155-59
PRZYJMUJE OGŁOSZENIA
DO WSZYSTKICH PISM:
prowincjonalnych, zagranicznych i miejscowych na warunkach najdogodniejszych.
197 3 0

BANKOWIEC

pierwszorzędna siła, z kilkaletnią praktyką bankową i spedycyjną, odbytą za granicą i w kraju, obecnie na kierowniczem stanowisku, powracając do kraju, poszukuje odpowiedniej posady jako kierownik lub zastępca w poważnej instytucji bankowej lub spedycyjnej w Krakowie.

Posiada gimnazjalną maturę, oraz ukończoną akademję eksportową w Wiedniu; włada językiem polskim, niemieckim, angielskim i francuskim. Na żądanie pierwszorzędne świadectwa i referencje. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod „**Bankowiec 30**". 418 2 2

Zdziwisz się,
gdy spostrzeżesz, iż najsilniejszy deszcz bezsilnym jest wobec znakomitego połysku wybitnie czarnej pasty do obuwia
Erdal
czarna - bronzowa - żółta
Reprezentacya na Polskę
JÓZEF LAX I SYN
Kraków, Zwierzyniecka 8



8040

ŚWIEŻO WYDANY
KATALOG KSIĄŻEK
bibljoteki naukowej i literackiej, **J. Gumplowicz, Kraków, plac WW. Świętych 8, telefon 2372,** podaje w systematycznym układzie spis dzieł, znajdujących się w wypożyczalni tejże bibljoteki.
Wypożyczalnia posiada wszystkie nowości wydawnicze. 106

CZYSTO WEŁNIANE WYROBY
z Polskiej wytwórni trykotaży i chodników
w Grodzisku
damskie żakiety i bluzki, szale, garnitury dziecięce, swetery sportowe oraz skarpetki
NABYWAĆ MOŻNA:
w Krakowie w magazynach firm: M. Bałabuszyńska, Marji Praus, Porębski i Zimler, B. Wierzejski, w Związku ekonomicznym Kółek rolniczych, Sekcja handlowa Związku ziemian Spółka Aprowizacja Miast, Fr. Wojas, ul. Łobzowska, M. Kró Rodakowski i Ska. W Zakopanem: St. Birtus, Związek pensjonatów i hoteli. 6613 3 3

PRZYSTOJNA 467

i z lepszej sfery panna, o wysokiej kulturze umysłowej i subtelnej duszy, gospodarna, posiadająca ładnie urządzone mieszkanie i symboliczne złoto w sercu, pragnie w celu matrymonjalnym nawiązać znajomość z wykształconym mężczyzną (żydem) na wyższem stanowisku, w wieku od lat 37—42. Dyskrecja zapewniona. Listy przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod „**Uczucie, zrozumienie i zaufanie**".

ZŁOTY MEDAL ZŁOTY MEDAL
CEGIELNIE BUDUJE
Inż.-Cer. JÓZEF CIESZEWSKI
Biuro techniczne dla przemysłu ceramicznego
Warszawa, Krakowskie Przedmieście L. 7. Telefon 7-49 dawny.
Kupimy 2 komplety maszyn i lokomobilę. 71

SANATORJUM Dra KUTNY
W PRZEMYŚLU
W PARKU ZAMKOWYM. — KLIMATYCZNE POŁOŻENIE.
Wszelkie kąpiele kuracyjne.
Hydropatja. — Masaż. — Elektryczne zabiegi.
SALA OPERACYJNA.
Pokoje z całem utrzymaniem. — Stała opieka lekarska.
Wyszkolona służba. 5226 2 2 Otwarte cały rok.

Towarzystwo tranzakcyjne dla handlu i przemysłu

Krajowa huta szkła Dąbrowa obok Jaworzna

Dyrekcja i biura sprzedaży:
w Krakowie, ul. Pijarska L. 2, telefon 1209

Benzyna, nafta, parafina, oleje maszynowe i t. p.
Artykuły chemiczno-techniczne i budowlane.
Dostawa dla kraju i zagranicy.
Adres telegr.: »Tranzakcja« Kraków

Szkło taflowe, zwykłe i solinowe
I. i II. gatunku.
241 2 2
Adres telegr.: »Szkło« Kraków

SKÓRKI SUROWE z lisów, wyder, kun, tchórzy, kretów i t. p.
kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach firma
Antoniego Trąbki Syn, skład futer
Kraków, ul. Szewska L. 12. 38 6 6

SYNDYKAT ROLNICZY
w Krakowie, pl. Szczepański 6
przyjmuje zamówienia na
WĘGIEL
krajowy i górnośląski, w ładunkach wagonowych
po cenach oryginalnych kopalni.
438 2 2

Baczność! Wyprzedaż obuwia
męskiego i damskiego z własnej pracowni po zniżonych cenach
Stefan Sajak, Kraków, ul. Długa L. 27.
275 2 2

LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK
w Krakowie, ul. Grodzka l. 3, I. p.

poleca swój zakład, dobrze zaopatrzony w wyroby kosmetyczne: **Lygja chrzan,** środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów, **Lygja puder łopianowy,** usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów, **Lygja bławatek,** nadający oczom niezrównany czar i blask. **Lygja kwiat jabłoni** do rozjaśniania włosów, **Lygja róż,** nadający naturalny rumieniec, **Lygja pasta z róż** do pielęgnowania twarzy. **Lygja puder do twarzy, Lygja kuracja łuszczkowa twarzy,** jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p. 338 2 2

KOŁDRY
puchowe, na wełnie i wacie, materace, poduszki, pierze gęsie, powijacze dla niemowląt przez P. T. lekarzy zalecane.
Stare kołdry i materace
przyjmuję do przerobienia. Robota o 20% taniej.
M. Matusiewicz, ul. Poselska 20.
BACZNOŚĆ! Firma moja jest jedyną katolicką w Krakowie, która wyrabia pościel. Do sklepów nie robię, przez co Szan. P. T. Publiczność ma możność zaopatrzyć się wprost od producenta. 260 3 3

„FENOSCAB"
usuwa w ciągu kilku dni
najuporczywszy i zastarzały świerzb
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! 444
Fabryka chem.-kosmet. „Fenomen"
Kraków-Podgórze, ul. Brodzińskiego 3 (przy starym moście)

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
„ODLEW" 6495 5 5
Kraków, Grzegórzki
przyjmuje wszelkie roboty w zakres odlewnictwa wchodzące, naprawy motorów wybuchowych, oraz roboty stolarskie i tartaczne po cenach najniższych.

Ważne dla przyjeżdżających do Warszawy!
Każdy obywatel, przyjeżdżający do stolicy, niechaj odwiedzi Dom handlowy **Jan Pawłowski** i Ska. Warszawa, ulica Wspólna L. 31, który udzieli **bezinteresownie informacyj** w każdej gałęzi handlu i przemysłu. Firma posiada stale na składzie wszelkie towary kolonjalne, oraz garnitury i buty. 458 2 2

ŚWIECE GROMNICZNE
ozdobne, z odbijankami i gładkie, białe lub żółte, poleca firma:
FR. SEZEMSKI
fabryka świec 6777 3 3
BIAŁA, MAŁOPOLSKA
Ceny zniżone! Cenniki na żądanie!

MARMOLADY
do krajania, z jabłek, na cukrze, pierwszej jakości, w skrzynkach, tylko hurtownie, dostarcza:
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
ODDZIAŁ SPOŻYWCZY. 76 5 5
w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1.

DACHÓWKI
ASBESTOWO - CEMENTOWEJ
»GÓRKIT«
wyrabianej z domieszką **prawdziwego asbestu**
dostarcza: 5770 8 8
Generalne zastępstwo Kaden i Sp.
Kraków **Potockiego 4**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.